# DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 121. Wtorek, 24 Maja (5 Czerwca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.


SPIS RZECZY.


DZIAŁ URZĘDOWY.—Najwyższy ukaz.— Komisja likwidacyjna.—Wiadomości dworskie.— Nominacja i uwolnienie. — Najwyższe zezwolenie. — Rozkaz ministra wojny.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.** — Przegląd polityczny.—Wyrażenie uczuć wiernopoddańczych. Kronika kościelna.— Statua Matki Boskiej. — Kronika brukowa.—Prelekcje publiczne. - Wypadki.— Podróż dostojnych osób.—Fenienizm. - **Telegramy.**—**Uzbrojenia.**— **Afryka.** Protest.—**Ameryka.** Odmowa.—Działania wojenne.— Wojna hiszp.-chilijska. —**Anglja.** Kwestja reformy. — Poseł chilijski. — **Austrja.** Kongres. — Sprawa kongresu. — Odpowiedź austrjacka. — Adres lojalności.—Emisja biletów. — **Belgja.** Podróż króla.—**Francja.** Kwestja kongresu.— Odpowiedź Napoleona.—Izba deputowanych. — Rozprawy.— Papiery austrjackie.— Zaprzeczenie — **Grecja.** Król; Bulgaris; emisarjusze.—**Hiszpanja.** Neutralność.—Ministerstwo skarbu.—**Holandja.** Gabinet. — **Meksyk.** Działania wojenne. — **Niemcy.** Konferencja. — Sejm. — Red: May.— **Prusy.** Nota okólnikowa. — Zastrzeżenie Austrji; wniosek.—Wybory. — Cena na hr. Bismarcka.— **Szwajcarja.** Oświadczenie. — **Turcja.** Agitacja rewolucyjna.—Projekta rewolucyjne,—Wojska egipskie.—Misja dyplomatyczna.—Riza-pasza. — Konferencja sanitarna.— **Włochy.** Procesa.—Więzniowie polityczni. — **Korespondencje** ze Lwowa, Paryża i Neapolu. — **Rozmaitości.**


# DZIAŁ URZĘDOWY

## Warszawa, dnia 23 maja (4 czerwca).

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rosji Król Polski,

Wielki Książe Finlandzki

etc., etc., etc.

Zgodnie z prośbą Naszego Sekretarza Stanu, Senatora, Radcy Tajnego Płatonowa, Najmiłościwiej uwalniając go od obowiązków Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego, Uznaliśmy za dobre, polecić pełnienie przy nas obowiązków Sekretarza Stanu do spraw Królestwa, Naszemu Sekretarzowi Stanu, Członkowi Rady Państwa, Senatorowi, Radcy Tajnemu Milutin i wskutek tego rozkazujemy mu, przy zachowaniu wszystkich dotychczasowych urzędów i godności, przyjąć główne zwierzchnictwo nad własną kancelarją Naszą do Spraw Królestwa Polskiego, z wszelkiemi prawami i obowiązkami do urzędu Ministra Sekretarza Stanu przywiązanemi.

Dan w Carskiem Siele dnia 19 (31) Maja 1866 r.

На подлинномъ Собственною Его Императорскаго Величества рукою подписано:

„АЛЕКСАНДРЪ."

Контрассигнировалъ Статсъ-Секретарь Н. Милютинъ.

Съ подлиннымъ вѣрно:

Главный Начальникъ Собственной Его Императорскаго Величества Канцеляріи по дѣламъ Царства Польскаго, Статсъ-Секретарь,

(подписалъ) Николай Милютинъ.

*Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem* podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 714 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Wincentemu *Piaszczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Wiethinin, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kowale-Pańskie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,814 k. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Teofili *Suchodolskiej*, właścicielce dóbr Guty, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, Gminie Bożejewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 6,820 kop. 46, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Anieli *Tabęckiej*, właścicielce dóbr Złotowo-Koziczki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Mostowo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,905 kop. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Janowi *Stegmann*, właścicielowi dobr Garbas (Bakałarzewo), położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wulka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,635 k. 51, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Rozalji *Wolskiej*, właścicielce dóbr Stawowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Topolica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 12,589 k. 95, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Antoniemu *Wysoczańskiemu*, właścicielowi dóbr Dutrów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Stara-wieś, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 1,498 kop. 63, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Julji i Matyldzie *Rostkowskim*, właścicielkom dóbr Stawowiczki, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Topolica, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,925, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. sukcesorom Jędrzeja *Modlińskiego*, właścicielom dóbr Sokołów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 9,024 k. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Aleksandrowi *Prażmowskiemu*, właścicielowi dóbr Zator, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Korabiewice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,614 k. 6, przypadające na mocy rozporzadzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Karolinie *Roskowskiej*, właścicielce dóbr Budków lit. A., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 15,094 k. 27, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 19 (31) Maja r. b. Franciszkowi *Chelińskiemu*, właścicielowi dóbr Kotlice i Mokrsko dolne, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Raków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 15,198 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Aleksandrowi *Ciborowskiemu*, właścicielowi dóbr Roszkowa-wola i Jezierzec, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Góra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 30,602 k. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Walentemu *Gołuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Komarów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Komarów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,368 k. 52, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Barbarze *Kochanowskiej*, właścicielce dóbr Straszowa-wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 25,500 k. 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Adolfowi *Siedliskiemu*, właścicielowi dóbr Zdziary, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminach Zdziary, Lubania i Góra, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 3,713 k. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Marji *Rychłowskiej*, właścicielce dóbr Daleszowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 3,388 k. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Antoniemu *Laskowskiemu*, właścicielowi dóbr Opatkowice murowane, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Mierzwin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 9,426 kop. 42, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 19 (31) Maja r. b. Janowi *Walewskiemu*, właścicielowi dóbr Trojanowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Trojanowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

*Wiadomość dworska.* W niedzielę, dnia 15 maja v. s., hrabia Erembo-de-Dudseele, nowo-uwierzytelniony w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego belgijskiego, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu Najjaśniejszego Pana i doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne. (*Siew. Pocz.*)

*Nominacja.—Uwolnienie.* — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojennego z d. 19 maja v. s., jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Richter*, mianowany został zarządzającym interesami głównej kwatery i własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, z pozostawieniem w orszaku Jego Cesarskiej Mości; — zarządzający sprawami głównej kwatery i własnego Jego Cesarskiej Mości konwoju, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant hr. *Lambert*, otrzymał urlop na 4 miesiące do Rosji i za granicę, dla poratowania zdrowia, z uwolnienieniem od obecnych obowiązków i pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta. (*Rus. Inw.*)

*Najwyższe zezwolenie.*— Akademja muzyczna florencka jednogłośnie obrała dyrektora petersburgskiej nadwornej kapeli śpiewaków, rzeczywistego radcę stanu szambelana Bachmetiewa, na honorowego swego członka, a Najjaśniejszy Cesarz najwyżej zezwolić raczył na przyjęcie tego tytułu. (*Tamże*).

*Rozkaz ministra wojny.* Z powodu zwinięcia 1 maja r. b. byłej w Warszawie tymczasowej komisji do załatwienia spraw i rachunków intendentury byłej 1-ej armji, akta dotąd niezałatwione i rachunki nieukończone mają być oddane do warszawskiej izby obrachunkowej, a pozostałe niezałatwione sprawy (dotyczące nieukończonych budow, reparacij, transportów i zaspokojenia należności) na mocy najwyżej zatwierdzonego w d. 16 września 1862 r. postanowienia, mają być odesłane dla załatwienia do intendentur okręgów wojennych: warszawskiego, kijowskiego i wileńskiego; wszelkie zaś załatwione akta i rachunki deponowane w archiwum intendentury warszawskiej. Przyczem, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia mego, Najjaśniejszy Pan, w dniu 26 kwietnia r. b. najwyżej rozkazać raczył: aby stosownie do zapewnionych 6 sierpnia 1864 i 1865 r. praw urzędników, pozostałych po zwiniętych lub zreorganizowanych władzach wojskowych z powodu urządzenia wojskowo-okręgowego, spadłym z etatu urzędnikom pomienionej komisji tymczasowej zachowane były wszelkie prawa i przywileje, prawem zastrzeżone, a spadnięcie z etatu liczone od 1 czerwca r. b.; ci zaś z pomienionych urzędników, którzy uznani będą jako potrzebni do ukończenia niezałatwionych spraw komisji, odesłanych do warszawskiej, wileńskiej i kijowskiej intendentur okręgowych, mają być pozostawieni przy tychże intendenturach, jako nadetatowi, najwięcej po dwóch przy każdej, z dotychczasową płacą, a to najdalej na przeciąg jednego roku, poczem uważani będą jako spadli z etatu, jeżeli nie otrzymają przedtem etatowej posady. (*Rus. Inw.*)

* Tekst ruski niniejszego Ukazu, zamieszczony będzie w osobnym dodatku.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY

### Warszawa, dnia 23 maja (4 czerwca).

Wiadomości o kongresie nawet ze źródeł zwykle dobrze uwiadowionych, są tak sprzeczne, że trudno odróżnić prawdy od przypuszczeń i fałszu. Tak kiedy *La France* z 31-go z. m. donosiła, że już nadeszły do Paryża odpowiedzi wszystkich mocarstw zaproszonych na konferencję i że takowa rozpocznie się przed upływem bieżącego tygodnia, telegram z Paryża z 1-go b. m. do dzienników niemieckich, utrzymuje, iż dopiero pruska odpowiedź tam nadeszła, dodając iż pośpiech z jaką była wysłana ta odpowiedź, oświadczająca gotowość rozbrojenia się Prus skoro tylko ustaną groźby wojenne,—wykazuje pokojowe usposobienia tego państwa. Według wiadomości *N. Preus. Z.* odpowiedź ta nie zawiera żadnych ostrzeżeń, tylko wyraża życzenie aby obrady nie były zwłóczone.

Co do chwili otwarcia konferencji, panuje również sprzeczność, bo kiedy jedne dzienniki wyznaczają je na d. 9-go czerwca, inne a pomiędzy niemi *N. Preus. Z.*, przypuszczają, że konferencja rozpocznie swe prace dopiero 12-go. Równaż sprzeczność panuje co do pełnomocników mających reprezentować mocarstwa na konferencji. Kiedy *Patrie* oświadcza, że mocarstwa uczestniczące w konferencji zgodziły się na wysłanie swych ministrów spraw zagranicznych do Paryża i wymienia ich imiennie jako pełnomocników pierwszych, a posłów uwierzytelnionych przy dworze paryzkim, jako pełnomocników drugich, dodając iż dotąd niewiadomo, czy p. von der Pfordten pełnomocnik Związku niemieckiego będzie miał pomocnika; kiedy *La France* zapewnia, że ks. Gorczaków, który z powodu odległości najpóźniej stanie w Paryżu, spodziewany tam jest 4-go lub 5-go b. m.; kiedy telegram z Paryża do dzienników niemieckich donosi, że książę Gorczakow, lord Clarendon, hr. Bismarck i jenerał La Marmora urzędownie zapowiedzieli swe przybycie; kiedy telegram z Wiednia do *Schles. Z.* utrzymuje, że dziś hr. Mensdorf w towarzystwie pp. Biegeleben i Aldenburga, oraz sekretarza Wernera miał wyjechać do Paryża, — z innych źródeł zapewniają, że Austrja wyśle na konferencję do Paryża p. Meysenburga, a *Nordd. A. Z.* powtarzając tę wiadomość, upatruje w niej jedną z oznak osłabiających nadzieję dojścia do skutku konferencji, gdyż byłoby to ze strony Austrji, w obec wysłania przez inne mocarstwa swych pierwszych ministrów,—wyraźną oznaką niechęci jej uczestniczenia w konferencji i zwątpienia w jej skuteczność. *N. Preus. Z.* jeszcze silniejszą oznakę takiego usposobienia Austrji,—upatruje w jej oświadczeniu na sejmie związkowem, dotyczącem przekazania kwestji szlezwicko-holsztyńskiej rozstrzygnięciu tegoż sejmu. W obec tego oświadczenia i życzenia Austrji, aby kwestja wenecka nie ruszana była na konferencji, jedynym jej przedmiotem pozostałaby kwestja reformy sejmu niemieckiego, a wątpliwem jest, czy mocarstwa zgodziłyby zebrać się na narady w tym jedynym celu, a tembardziej przeznaczyć do tego na pełnomocników pierwszych swych ministrów.

Wszystko to osłabia nadzieję, jeżeli nie dojścia do skutku konferencji, to przynajmniej jej skuteczności. Słusznie też *Inw. Rus.* powiada, że nadzieje te pozostały równie słabemi jak poprzednio, jak można wnosić z rozumowań dzienników zagranicznych co do noty zapraszającej na kongres, nie zawierającej żadnych rękojmij utrzymania pokoju.

W obec takiego położenia, zdaje się zupełnie przedwczesną pogłoska krążąca w Paryżu, którą wszakże zamieściła *La Presse*, jakoby cesarz Napoleon osobiście miał prezydować na konferencji i otworzyć ją odpowiednią mową, a pan Drouyn de Lhuys zajmować tylko miejsce drugiego pełnomocnika. Cesarz Napoleon mógłby prezydować tylko na kongresie monarchów, za wstęp do którego, według życzenia urzędowych sfer paryzkich. miałby służyć kongres pierwszych ministrów, do którego przygotowałaby drogę konferencja posłów.

Oświadczenia Austrji i Prus na posiedzeniu sejmu związkowego w d. 1-ym b. m., których treść podał nam tak mylnie i niejasno onegdaj telegraf, dla czego poniżej je powtarzamy, a których obszerniejszy rozbiór podamy w następującym numerze, były wielkiej wagi. Na posiedzeniu tem, dwa wielkie mocarstwa niemieckie, stosowne do uchwały sejmu, żądającej aby te mocarstwa udzieliły objaśnienia, czy i pod jakiemi rozbroją się warunkami, oznajmiły: Austrja, iż napróżno siliwszy się zgodnie z Prusami rozwiązać kwestję szlezwicko-holsztyńską, z powodu przesadzonych roszczeń Prus i wzrastającego ich usposobienia do przeprowadzenia tych roszczeń gwałtem i łączenia się Prus z nieprzyjaciołmi cesarstwa austrjackiego jeszcze przed umową gasteinską,—z dwóch stron zagrożona, musiała się uzbroić; ponieważ zatem nie widziała możności załatwienia wspomnionej kwestji w duchu prawa związkowego w porozumieniu się z Prusumi, rozstrzygnięcie jej powierza sejmowi, a namiestnika w Holsztynji upoważniła do zwołania stanów holsztyńskich, aby takowe wyraziły swe życzenia co do rozstrzygnięcia ich losu. Prusy w oświadczeniu swem powtórzyły, że uzbrojenia ich spowodowane były nie przez chęć rozstrzygnięcia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, gdyż nie zamierzały jej gwałtem rozstrzygnąć, lecz przez uzbrojenia Austrji i Saksonji, zagrażające nietylko ich granicom, lecz nawet stolicy. A jeżeli sejm nie potrafi skłonić Austrji i Saksonji do rozbrojenia się i udzielenia rękojmij pokoju na przyszłość, jeżeli będzie opierał się proponowanej przez Prusy reformie Związku, Prusy uważać go będą jako niezdolnego do spełnienia swego wysokiego zadania i na tej podstawie zastrzegają sobie swobodę dalszych postanowień.—Wspomniane w oświadczeniu Austrji zwołanie stanów holsztyńskich, *Nordd. A. Z.* uważa za prowokację do wojny, ponieważ byłoby to zerwaniem traktatów i targnięciem się na zwierzchnicze prawa Prus, przeciw któremu Prusy musiałyby wystąpić gdyby zostało dokonane. „W ostatniej chwili," dodaje *Nordd. A. Z.*, „życzymy sobie i spodziewamy się, że „Austrja nie wprowadzi w wykonanie tego urzę„downie zapowiedzianego środka i uzna swój „przedwczesny pośpiech. Stoi jeszcze dla niej „otworem honorowe cofnięcie się, ale już ostat„nia na to nadeszła chwila." Kwestja zatem szlezwicko-holsztyńska stała się palącą i może doprowadzić do wojny prędzej aniżeli sądzono, szczególniej w obec zupełnej nieufności Austrji, jak się okazuje z powyższego jej oświadczenia, w skuteczność konferencji —i stanowczego zamiaru Prus przeprowadzenia jakimbądź kosztem swych zamiarów co do księstw nadelbańskich.

Jenerał Lamarmora, jak zapewniają, zaprotestował przeciwko przymusowej pożyczce, rozpisanej przez rząd austrjacki w Wenecjańskiem. Według wiadomości z Paryża, rząd włoski zamierza wypuścić bilety bankowe w ilości 250 milionów fr. I ten zamiar nie wykazuje ze strony Włoch ufności w skuteczność konferencji.

Tymczasem, konferencja do spraw naddunajskich, która jak wiadomo, nic nie zrobiła, wkrótce, jak donoszono, ma zamknąć swe posiedzenia. *Jour. de St. Pét.* przytaczając tę wiadomość powiada, iż lepiej niezawodnie aby konferencja ta rozeszła się, niż żeby pędziła czas na bezowocnych protestacjach; lecz zamknięcie konferencji nie spowoduje zniknięcia kwestji, którą takowa się zajmowała. Czy nastąpi w księstwach interwencja, czy nie, niewątpliwie wypadki w tych prowincjach zwrócą na siebie uwagę Europy, przy konferencji lub bez niej. — Z Konstantynopola donoszą pod 26-ym, że minister wojny, który miał dowodzić wojskami przeznaczonemi do wkroczenia do księstw naddunajskich, powrócił do tej stolicy, co pozwala wnosić, iż Porta zaniechała myśl interwencji, przynajmniej na teraz.

Co do kwestji następstwa tronu w Egipcie, według wiadomości z Konstantynopola z 26-go, Porta miała zażądać od Europy zatwierdzenia nowego porządku następstwa tronu, a według doniesień z 30 go, sułtan już doręczył wice-królowi Egiptu firman zatwierdzający ten porządek.

Według wiadomości z Nowego Jorku, sięgających do 24 go maja, ministrowie: spraw zagranicznych Seward i skarbu Macculoch, mieli w Auburn mowy broniące politykę prezydenta. Minister wojny Stanton oświadczył, że cały gabinet popiera prezydenta.—Pod tąż datą z Nowego Jorku donoszą, iż flota hiszpańska usiłowała 2-go maja zbombardować Callao, lecz po czterogodzinnem ogniu z baterji nadbrzeżnych, zmuszona została do odwrotu Admirał Nunez, który spodziewał się innego rezultatu, gdyż jak donosiła *Patrie* zabrał z sobą wojska lądowe, zapewne dla obsadzenia niemi zdobytego Callao, został raniony. Peruańczycy, którzy mężnie, jak okazuje się, walczyli, stracili 60 ludzi w zabitych a pomiędzy nimi ministra wojny i 120 ludzi w rannych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej obie korespondencje ze Lwowa.

---

* (Konferencje). Wspomniany w przeglądzie politycznym ustęp z *Rus. Inw.* o skuteczności zamierzonej konferencji, brzmi jak następuje:

„Nie można powiedzieć, aby zaufanie w zwołanie konferencji, choć cokolwiek powiększyło nadzieje utrzymania pokoju. Nadzieje te pozostały równie słabemi jak były poprzednio. Tak przynajmniej można wnosić z rozumowań dzienników zagranicznych. Wszystkie one podają treść noty zapraszającej, przesłanej do stron spornych i wszystkie uznają, że takowa nie zawiera w sobie żadnych rękojmij przywrócenia pokoju. Nie mówiąc już o tem że przyszłe decyzje kongresu, nie mogą być obowiązujące dla tego lub owego z państw w nim uczestniczących, wzkazują na to, iż nawet w zasadzie nie nastąpiło zgody co do kwestij spornych a pomiędzy innemi co do najważniejszej kwestji — weneckiej, która została wyminięta, tak że nawet nie wspomniano nazwy Wenecji i prowincji weneckiej, i dla określenia tej części troistego zadania, mającego być rozstrzygniętym, użyto wyrażenia „spór „anstro-pruski" i „wzajemne stosunki Włoch i Austrji." W tym duchu rozumują prawie wszystkie dzienniki, z wyjątkiem półurzędowych francuzkich, które głośno wołają o pokoju, ale ich halaśliwe okrzyki nie sprawiają pokojowego wrażenia."

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* podaje w tym przedmiocie szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresy: od szlachty pow. chołmskiego, od szlachty pow. demjańskiego, od szlachty pow. jełatomskiego, od ziemstwa pow. arzamaskiego, od obywateli m. Wielkie Łuki, od mieszkańców m. Siemionowa, od mieszkańców m. Serdobska, od mieszkańców m. Kirsanowa, od obywateli m. Odojewa, od urzędników przy zakładzie solnym ileckim, od urzędników zawichostskiego okręgu celnego, od włościan włości porieczskiej w pow. rostowskim, od włościan 1-go rewiru polubownego w pow. odojewskim, od włościan gminy rakowskiej w pow. riażskim, od włościan 1-go rewiru polubownego w pow. gżatskim gub. smoleńskiej, od włościan 1-go rewiru polubownego w pow. gorbatowskim, od włościan włości potapowskiej w pow. kniahinińskim, od mieszkańców portu baltyckiego, od inwalidów pensjonarzy w Mikołajewskim zakładzie

dobroczynnym wojskowym, od ziemstwa pow. bronnickiego, od mieszkańców m. Kerczu, od obywateli m. Kijowa, od włościan wsi Pawłowa w pow. gorbatowskim, od włościan 2-go polubownego rewiru w pow. porchowskim, od włościan wsi Łowiec w pow. zarajskim.

Telegramy: do Najjaśniejszego Pana, z Bachmutu, od obywateli 2-go polubownego rewiru; do ministra spraw wewnętrznych, z Kurska od obywateli m. Rylska i z Jekaterynosławla, od starozakonnych mieszkańców m. Pawłogroda; oraz listy: do Najjaśniejszego Pana z pozdrowieniem od persów mieszkających w Moskwie; od tambowskiego gubernatora do ministra spraw wewnętrznych: od marszałka szlachty pow. szackiego do gubernatora tambowskiego; wynurzenie od starozakonnych mieszkańców m. Staroduba; i uchwałę włościan włości ikońskiej w pow. krapiweńskim.

* (Kronika kościelna). W trwającej obecnie oktawie Bożego Ciała, po wszystkich kościołach odbywa się nabożeństwo z wystawieniem i procesjami; wczoraj nadto solenne po ulicach miasta procesje przy najpiękniejszej pogodzie odbywały się i przed południem i po południu z kilku kościołów, przy współudziale różnych bractw, niektórych cechów i tysiącznego tłumu ludu, wedle zwykłego ceremonji tych porządku.

W kościele św. krzyzkim, po sumie celebrowanej przez księdza Grzesiewicza, procesja odbyła się do 4-ch ołtarzy urządzonych gustownie: w pałacu Krasińskich, Augustowska Potockich, w kościele pp. Wizytek i u św. Rocha; kks. Jaworski, Rutkowski, Wołowski i Solarski odśpiewali 4 ewangelje.

Pochód procesjonalny z kościoła Panny Marji odbył się do kościoła franciszkańskiego, pp. sakramentek, oraz do ołtarzy przed domem Eckerta i przed domem dawniej Krajewskich. Celebrantem był ks. Knapiński.

W kościele parafjalnym na Pradze wszelkich ceremonij dopełnił ks. Traczykiewicz, kapelan z Powązek; ołtarze urządzone były przed posesjami nr. 203, 214, 168 i 378, przed któremi odśpiewali ewangelje kks. Król, Słomczak, Walichnowski i Mościcki.

W kościele po Dominikańskim, procesje celebrowane przez ks. Wołyńca po południu, odbyły się do tych samych kościołów i ołtarzy, jak to miało miejsce z rana z kościoła Panny Marji.

W parafjalnym kościele św. Karola Boromeusza również po południu odbywały się procesje celebrowane przez ks. Więckowskiego, przełożonego kościoła po kapucyńskiego; pobożność parafjan urządziła ołtarze przed posesjami Nr. 933, 766, 927*a* i 901.

Procesje na cmentarzu powązkowskim miały miejsce do ołtarzy postawionych staraniem miejscowego zarządu, przy główniejszych ulicach pod cieniem rozłożystych drzew; celebrował tu ks. kanonik Szpaderski profesor akademji duchownej.

W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, tekst ewangeliczny rozwinął ks. Janczak; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora, przy towarzyszeniu organu i instrumentów smyczkowych, odśpiewali mszę Mozarta, na graduale „Ave verum" tegoż, na offertorium „O salutaris" Rossiniego. W kościele po bernardyńskim i pijarskim, artyści i amatorowie podczas sumy wykonali dzieła celniejszych kompozytorów.

Z początkiem b. m. rozpoczęło się w kościele pp. wizytek nabożeństwo tak zwane czerwcowe, do serca Pana Jezusa — które przez ciąg całego miesiąca codziennie odbywać się będzie. *Kr.*

* (Statua Matki Boskiej). Z powodu kierunku, jaki konnej żelaznej kolei na Krakowskiem Przedmieściu nadany być musi, kamienna statua Matki Boskiej naprzeciw gmachu Dobroczynności, zostanie rozebraną i przeniesioną o kilka łokci bliżej rzeczonego gmachu, tak że będzie stać na prost głównej alei nowo-urządzonego skweru, pod względem zaś perspektywicznym wodotrysk, statua i kolumna Zygmunta będą znajdować się na jednej linji prostej. Przy tej sposobności nierówne dziś stopnie piedestału z kamieni brukowych, zastąpią odpowiednie gradusy z cementu, obok oświetlenia gazowemi latarniami. *Kr.*

*(Kronika brukowa). Zdaje się, że pod względem pogody i ciepła, wczorajsza niedziela dogodziła już wszystkim, którzy się jeszcze nie roztopili w palących słońca promieniach. Zresztą, od trzech dni nikt już nie narzeka na deszcze i zimna, lecz za to wyrobiła się nowa Izba malkontentów aurycznych, którzy lamentują obecnie na upał i pogodę bardziej jeszcze niż przedtem na chłód i słotę. Ludzie we wszystkiem są jednacy i nic ich podobno zadowolnić całkiem nie zdoła! W każdym razie jednak sądzimy, iż Bilse i dzierżawca Doliny Szwajcarskiej, musieli być zupełnie kontenci z dnia wczorajszego, albowiem sprowadził on do ogrodu tłum tak ogromny, iż literalnie nie można było przetłoczyć się nigdzie, a dym z cygar i papierosów, utworzył nad głowami koncertowych słuchaczy chmurę zaciemniającą powietrze. Toż samo, choć w mniejszym, bo odpowiednim do rozmiarów miejsca stosunku, działo się i w „Eldorado" kędy śpiewacy francuzcy przynęcili mnóstwo widzów, zadowolonych niezmiernie z tego nowego dla warszawian widowiska. Nie ma co mówić, że Czerniaków, Willanów, Wierzbno, Kaskada, Saska kępa i zgoła wszystkie spacerowe miejsca, aż do parku łazienkowskiego, w którym muzyka wojskowa przygrywała spacerującym, napełnione były. Sam tylko cyrk Blennowa, który prosperował w dniach dżdżystych, wczoraj niepotrzebnie dał aż dwa przedstawienia, gdyż na pierwsze tylko sześćdziesiąt, na drugie zaś około czterystu amatorów ekwestralnych i amazońskich wzruszeń, przybyło.

Teatr rozmaitości pomimo niedzieli, nader małą zebrał wczoraj *resetę*, alež bo „Gdyby nie ja" należy do rzędu fars, które wyborne na kilka razy—powinny być następnie usuwane z repertuaru dla ustąpienia miejsca innym podobnego rodzaju efemerydom scenicznym. Za to w wielkim teatrze liczni widzowie delektowali się wybornem przedstawieniem „Modniarek" pomiędzy któremi ukazała się p. Nadzieja Bogdanow w roli którą zazwyczaj przedstawia tu p. Piotrowska, a w której p. Couqui tak świetne miała powodzenie. P. Bogdanow, pomiędzy wielu innemi fragmentami choreograficznemi o których powiemy obszerniej na właściwem miejscu, wykonała „Karnawał Wenecki" Paganiniego, swojemi posągowej piękności nóżkami tak cudnie, iż nie podobna było powstrzymać się od uwielbieni jej gracji, lekkości i wyrobienia. Afisz zapowiedział nam, iż wczorajsze wystąpienie ruskiej Balleriny było przedostatniem już w tym sezonie—nie wiemy dotąd, w czem raz ostatni ukaże się i pożegna Warszawę ta znakomita tancerka?—Zakończymy ten pobieżny opis dziejów wczorajszej niedzieli dodatkiem, iż towarzystwa trup wędrownych aktorów i śpiewaków zagranicznych, mnożyć się tu poczynają po ogródkowych zakładach. Dotąd jednakże sami tylko „Eldoradowi" śpiewacy zasługują na istotne ze strony ogółu uznanie. *Al.*

* (Prelekcje publiczne). Onegdaj, w sobotę, wieczorem, w sali resursy obywatelskiej Dr. Dobrzycki miał prelekcję dla samych mężczyzn, o rozwoju organizmu człowieka od chwili poczęcia, aż do zjawienia się samodzielnego życia (Embryologia). Ogromna sala przepełniona była słuchaczami, których było około 700; rzecz cała traktowaną była z godnością i powagą, z którą harmonizowały uwaga i zajęcie publiczności; huczny oklask nagrodził ten interesujący wykład.—Tegoż dnia, oraz wczoraj, w auli szkoły głównej, o 6-ej po południu, profesor tejże szkoły Korzybski miał dwie prelekcje, rozwijając głęboko pod względem naukowym opracowany przedmiot o statystyce państwowej i społecznej, wykazując jej znaczenie, usługi, jakie ludzkości wyświadcza, autorów którzy ją uprawiali i przebieg jej historyczny u różnych narodów od najdawniejszych czasów do dni naszych. Tak na pierwszej, jak i na drugiej prelekcji było osób około 80.—Co zaś do prelekcji profesora p. Kotkowskiego o jeografji, ta nie miała miejsca, gdyż szanowny profesor, z uwagi, że w chwili mającego rozpocząć się odczytu, odbywały się jeszcze procesje i nabożeństwa w sąsiednim ś-to-krzyzkim kościele, jak niemniej ze względu na niezwykłe gorąco w południowej porze, odłożył swój wykład do następnej soboty, i odtąd wykłady o 6-ej wieczorem w dnie sobotnie odbywane będą. *Kr.*

* (Wypadki). Onegdaj w cyrkule 2, Mojsiej Sołtys, kanonier warszawskiej fortecznej artylerji, kąpiąc się w rzece Wiśle utonął; ciała jego dotąd nie wynaleziono.—W tymże cyrkule, Krystjan Ryder, żołnierz urlopowany, lat 23 mający, pracując przy baszcie Siergiejowskiej, przez oberwanie ziemi, przygnieciony został, skutkiem czego uległ mocnemu potłuczeniu.—W dniu wczorajszym Katarzyna Mieszkin, żona strażnika policyjnego, lat 31 wieku licząca, nagle życie zakończyła.— W tymże dniu, niewiadomy z nazwiska i pochodzenia chłopiec, lat około 11 mieć mogący, kąpiąc się w rzece Wiśle utonął i pomimo natychmiastowego wydobycia go z wody i udzielenia mu zaradczych środków lekarskich do życia przywróconym być niemógł —Również tego samego dnia, w domu pod N. 2253 Moszek Szupiro, dziecko 4ro-letnie, wypadło oknem 1-go piętra na bruk, skutkiem czego mocno potłukło się.

* (Podróż dostojnych osób). *Paryż, 1 czerwca.* Cesarz i cesarzowa francuzów opuścili dziś o godzinie 10-ej z rana pałac Tuileries, i udali się wraz z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Marją Mikołajówną do zamku Pierrefonds. Ich cesarskie moście pojechali drogą żelazną północną do samego Compiègne. Cesarz i cesarzowa wrócą do Paryża dziś wieczorem. *(La Patr.)*

* (Fenienizm). *Times* podaje następującą korespondencję o niepowodzeniu fenienizmu: „Usiłowanie uczynione 17-go maja przez Jamesa Stephensa dla obudzenia chłodnącego zapału fenienów amerykańskich, tak stanowczo się nie powiodło, jak tylko mogli tego pragnąć prawdziwi przyjaciele Irlandji. Liczba stosunkowo nieznaczna osób odpowiedziała na jego wezwanie, 5 do 6-u tysięcy osób zaledwie, kiedy poprzednio meetingi 100 tysięcy osób nie były uważane za nic nadzwyczajnego. A nawet nędzna próba uzyskania cokolwiek pieniędzy za pomocą podniesienia ceny wejścia, także zrobiła fiasco, ponieważ fenjeni złamali bariery, słusznie sądząc, że dosyć już zapłacili aby nabyć prawa dla oglądania choćby fizjonomji Stephensa. Mowa głównego naczelnika (*head-centre*), była bardzo płaczliwa i zniechęcająca. „Bardzo mało pieniędzy," mówił on, „w ostatnich czasach wysłano z Ameryki do Irlandji. Spodziewałem się pojednać kłócące się stronnictwa, ale Roberts i Sweeney odmówili zobaczenia się ze mną. Jakkolwiek jednak złe jest położenie, walka mogłaby być wszczętą w Irlandji, gdyby stowarzyszenie dało cokolwiek pieniędzy." Taki był przyśpiew piosnki p. Stephensa, lecz biedne ofiary zaczynają pojmować w jak haniebny sposób wyłudzono od nich pieniądze w pocie czoła zapracowane. Dla tego podniecenie sprawione przybyciem Stephensa trwało zaledwie 2 dni, i z trudnością zdoła on zebrać pieniądze na opłacenie swego powrotu do Irlandji. Prasa amerykańska dziś jednogodnie wykrywa te knowania jako haniebne oszustwo". (Zupełnie tak samo, jak w Polsce—możnaby dodać. *P. R.*)

## Telegramy.

**Karlsruhe,** *2-go czerwca.* **Wielki książę badeński pojechał do Drezna (zamku Pilnitz) na zjazd z królem saskim. Powodem tej podróży jest obustronne życzenie pokojowego załatwienia istniejących nieporozumień, na drodze reformy związkowej.**

**Berlin,** *3-go czerwca.* **Podobno minister skarbu (Bodelschwingh) ze względów zdrowia ustępuje z gabinetu.**

**Monachjum,** *3-go czerwca.* **Polecone zostało nadzwyczajne powiększenie armji 18,610 popisowymi. P. von der Pfordten odjeżdża we środę do Paryża. Poseł austrjacki p. Blome, nagle został powołany do Wiednia.**

## Uzbrojenia.

* *Wiedeń, 29 maja.* Dwie brygady 8-go korpusu armji, których przegląd cesarz odbył w zeszłą sobotę, opuściły wczoraj zrana tutejsze miasto. Tłumy ludności odprowadzały do banhofu żołnierzy. *Die Pres.* donosi, że nakazany został drugi pobór do wojska w całej monarchji, z wyjątkiem pogranicza wojskowego, w ogólnej liczbie 85,000 ludzi; lecz ponieważ nie przyszło jeszcze do rzeczywistej wojny, przeto termin w którym pobór ma być dokonany, nie został jeszcze oznaczony. *(Schl. Z.)*

* *Wrocław, 31 maja.* Wydano dziś rozporządzenie, ażeby ułożono nowe listy wszystkich popisowych, przeznaczonych do rozerwy zapasowej i do pociągów; spodziewać się przeto należy rychłego ich powołania i zapisania do kontrol. Przy tej sposobności mają być powołani popisowi urodzeni od włącznie 1835 roku.—Do stojących tu oddziałów wojsk, zgłosiło się już około 200 ochotników. — Ekspedycja poczty polowej dla dywizji jazdy została już uruchomiona i posłana na miejsce swego przeznaczenia. Radca pocztowy Schiffmann, zalecony przez pocztamt główny, został mianowany przez ministerstwo wojny nadpocztmistrzem polowym. Dyrekcja główna pocz reklamowała kilku swych urzędników, powołanych pod sztandary, z powodu bowiem znacznej liczby powołanych już do wojska i takich, którzy oczekują lada chwila powołania, zarząd pocztowy może być w wielkim kło-

pocie. Lecz komendantura jeneralna dała na tę reklamację odpowiedź odmowną. (*Schl. Z.*)

* *Berlin, 1 czerwca.* Do *Köln. Z.* piszą, że wszyscy rezerwiści i landwerzyści pierwszego powołania wszelkiej broni otrzymali rozkaz, ażeby stawili się natychmiast, bez względu na to, że zostali uwolnieni, jako nadliczbowi, z oddziałów do których byli odkomenderowani, lub też jako chorzy pozostali w miejscu gdzie zameldowali się, i dotąd nie zgłosili się do oddziałów, lub też nareszcie nie stawili się wcale dla jakichkolwiekbądź powodów. Ktokolwiek nie zastosuje się do tego polecenia, tego spotka kara prawem przepisana. Obok tego władze miejscowe otrzymały rozkaz przysłania, dla stanowczego rozstrzygnięcia stosunków militarnych, tych wszystkich popisowych, którzy stawili się w tym roku na ćwiczenia wojenne i uwolnieni zostali z poświadczeniem: całkiem niezdolny, zdolny do rezerwy zapasowej, do pociągów (do chodzenia około koni), do oddziału robotników, oraz do rozmaitych oddziałów wojsk, jako to do gwardji, kirysjerów, artylerji, saperów, piechoty, i t. d. (*N. Preus. Z.*)

* *Kassel, 31 maja.* Urzędowa *Kasseler Z.* pisze: Z niezawodnego źródła zapewniają, że wszczęte zostały z zarządem drogi żelaznej północnej elektora Fryderyka-Wilhelma nowe układy w przedmiocie przewozu wojsk z prowincji reńskiej do granicy saskiej. (*Tamże.*)

* *Lubliniec, 30 maja.* Landwerzyści drugiego powołania i ludzie należący do landszturmu, zamieszkali w tutejszym okręgu i nie powołani dotąd pod sztandary, wezwani zostali, ażeby wrazie pozostania bez sposobu utrzymania z powodu obecnych okoliczności, wstępowali jako ochotnicy do formujących się bataljonów landwery. (*Schl. Z.*)

* *Wrocław, 1 czerwca.* W okolicach Wodzisławia (*Loslau*) i Rybnika, żołnierze austrjaccy przekraczają często granicę i jak dowiadujemy się z niezawodnego źródła, sprzedają z braku pieniędzy swe ładunki; sześć takich ładunków znajduje się w posiadaniu pewnego obywatela. Kontrola przy granicy jest ze strony austrjaków tak ścisła, że żaden austrjak nie może udawać się do Prus bez paszportu. Ośm dział z obsługą i z taborem postawiono na szosie oświecimskiej. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 czerwca. Bank u. Hand. Z.* donosi, że minister sprawiedliwości reklamował wszystkich sędziów i urzędników wydziału sprawiedliwości, wezwanych de landwery drugiego powołania. (*Wolffs T. B.*)

* *Nordd A. Z.* pisze: Nie zważając na to, iż konferencja rychło się zbierze, we Włoszech nie ustaje zapał wojowniczy, który *Italie* charakteryzuje w następujących wyrazach: „Od r. 1792, świat nie widział jeszcze żadnego takiego ruchu narodowego, jakim jest ten, który panuje od kilku tygodni we Włoszech. Lud włoski ożywiony jest jedną myślą zapału, i nie jest to wcale wojna, mająca za dźwignię ambicję lub zabór; uznanie narodowości i uświęcenie niepodległości wzywa do broni." Naturalnie, że we Włoszech nie wierzą w powodzenie dyplomacji, i widzą w konferencji jedynie odroczenie na krótki czas kroków nieprzyjacielskich. Umieją się tam pocieszyć z powodu tej zwłoki, *Opinione* bowiem powiada, że najkompetentniejsze władze wojskowe nie sądzą, ażeby straconym został dla Włoch czas, jaki prawdopodobnie zabiorą układy na kongresie. Siły zbrojne włoskie coraz bardziej wzrastają i służba wojskowa stale się polepsza. Tymczasem dbają wedle możności o oddziały ochotników. Prefektura miasta Florencji ogłasza, że da mieszkanie i pożywienie zwerbowanym już ochotnikom, którzy nie mają środków utrzymania, a *Gazzetta di Milano* donosi, że rząd daje ochotnikom przybywającym do Medjolanu po jednym franku dziennie. Wypłata uskuteczni się codziennie na kwaterach ochotników. *Italie* powiada, że rząd wszedł w układy z towarzystwem południowych dróg żelaznych względem odstąpienia za sześć tygodni na użytek rządu przestrzeni drogi od Kremony do Brescji.

* *Wrocław, 27 maja.* Mieszkańcy miasta Glatz, będącego twierdzą pruską, musieli opuścić to miasto i umieszczeni zostali w miastach Reinerz, Landeck, Langenau i Habelschwerdt. Ponieważ twierdza Glatz mogła być zaopatrzona w żywność tylko na trzy miesiące, przeto mieszkańcy posłani zostali na inne punkta, ażeby na przypadek wybuchu wojny, nie przeszkadzali obronie i nie pochłaniali zapasów żywności. (*La Patr.*)

* *Monachjum, 1 czerwca.* Przybyli tu wyżsi oficerowie wirtembergscy, hescy, badeńscy i nassauscy, na narady z bawarskiem ministerstwem wojny. (*Wolffs T. B.*)

* *Lipsk, 2 czerwca.* Z powodu petycyi podanej do izby deputowanych przez Biedermanna, Josepha i ich stronników i mającej 142 podpisy, radca tajny dr. Wächter, przedsiębiorca budowli dr. Heine, profesor dr. Ahrens, konsul Spiess i około 50 ich stronników, podali dziś kontr-petycję, udzielającą rządowi wotum zaufania i zwracającą się do zgromadzenia stanów z prośbą, ażeby wsparło jak najsilniej rząd na drodze, na którą on wszedł. (*Tamże.*)

## Afryka.

* (Protest). Brat wice-króla Egiptu założył protest przeciw nowemu porządkowi dziedziczenia tronu egipskiego. (*Nordd. A. Z.*)

## Ameryka.

* (Odmowa). Donoszą z Ameryki, że rząd washingtoński na propozycją posła hiszpańskiego w Stanach Zjednoczonych żądającego jego pośrednictwa w sporach pomiędzy Hiszpanją a Chili, dał odmowną odpowiedź. (*La Fr.*)

* (Działania wojenne). *Corespondencia* podaje w nr. z d. 28 maja wiadomości z Valparaiso z d. 28 kwietnia, według których Peru nadzwyczajną przejęte było obawą; mieszkańcy pragnący pokoju, z obawy przed napaścią hiszpanów, wysłali do Lima prośbę do dyktatora Prado, ażeby wszedł w układy z Hiszpanją. Jenerał Mendez Nunez opuszczając z eskadrą wody Valparaiso, pozostawił tam dwa statki dla utrzymania nadal blokady. Zapewniają, że ostatni kurjer z Madrytu wysłany na ocean spokojny powiózł instrukcje dla eskadry hiszpańskiej. P. Nunez miał otrzymać rozkaz cofnięcia się na wody filipińskie po zbombardowaniu Callao. (*La Fr.*)

* (Wojna hiszpańsko-chilijska). W uzupełnieniu znanej depeszy o zamierzonem bombardowaniu portu Callao przez admirała hiszpańskiego Nunez'a, donoszą obecnie, że baterje, które mają bronić Callao, doprowadzone zostały do możności odpowiadania na ogień eskadry nieprzyjacielskiej. Załoga miasta okazywała wielki zapał. Eskadra hiszpańska liczy 10 statków z 275 działami. Admirał Nunez rozpocząć miał 1 czerwca swe działania przeciw fortyfikacjom; zawiadomił on jednocześnie, że zablokuje port Callao i że wyznacza statkom neutralnym termin sześciu dni, w ciągu których mają opuścić ten port ze swym ładunkiem. (*Nordd. A. Z.*)

## Anglja.

* (Kwestja reformy). Z Londynu donoszą, że w izbie niższej toczyły się 29-go maja długie rozprawy w kwestji bilu reformy. Sir Grey oświadczył przy tej sposobności, że rząd gotów jest pozostawić do decyzji izby kwestję, czy rozprawy w przedmiocie reformy mają być dalej prowadzone, lub też czy cały projekt reformy ma być odrzucony. Dalsze rozprawy w tym względzie odłożone zostały do 31-go maja. Natychmiast po tem posiedzeniu, konserwatyści odbyli u margr. Salisbury meeting dla naradzenia się nad polityką, jakiej należy się trzymać. Zgromadziło się przeszło dwustu członków izby niższej, którzy postanowili popierać poprawkę kapitana Hayter'a, skierowaną przeciw bilowi. (*Nordd. A. Z.*)

* (Poseł chilijski) przy dworze angielskim zażądał wydania mu jego paszportów. *M. Herald*, donosząc o tem, upatruje w tej okoliczności smutne owoce ministerstwa liberalnego, które poróżniło Anglję w całym światem. Hiszpanja obraziła się słusznie z powodu wyrazów, które powiedział p. Layard, rząd zaś chilijski jest bardzo oburzony z tego powodu, że pozostawiono go na pastwę nieprzyjaciół. (*Nordd. A. Z.*)

## Austrja.

* (Sprawa kongresu). *Wiedeń, 30 maja.* Mało kto w ogólności wierzy w powodzenie konferencji. Austrja w odpowiedzi swojej oświadczy, że dla tego tylko zdecyduje się na przyjęcie konferencji, iż przez swą odmowę niechce odebrać ostatniej nadziei utrzymania pokoju. Radca ministerstwa spraw zagranicznych baron Meysenburg odjedzie wkrótce do Paryża zaopatrzony jako pełnomocnik Austrji na konferencji, potrzebnemi instrukcjami. Program jaki Austrja przedstawi na konferencji, jest następujący: 1 odrzucenie stanowczo wszelkiej propozycji co do ustąpienia Wenecji; 2 rozwiązanie kwestji księstw nadelbańskich przez same stany księstw; 3 odmówienie konferencji wszelkiej kompetencji do mieszania się w kwestję reformy związku niemieckiego. Zapewniają z wiarogodnego źródła, że obce mocarstwa zgodzą się na te punkta. (*Nord.*)

* (Kongres). *Wiedeń, 2 czerwca.* Przyjście do skutku kongresu, podane zostało znowu w wątpliwość. *Wien. Abp.* odmawia kongresowi widoków na powodzenie i powstaje na warunek, ażeby Austrja wzięła udział w naradach mocarstw interesowanych w przedmiocie rozszerzenia posiadłości. (*Schl. Z.*)

* (Odpowiedź austrjacka). *Paryż, 2 czerwca. Mém. dipl.* ogłasza następujący telegram z Wiednia datowany 1-go b. m.: Odpowiedź Austrji doręczona zostanie w Paryżu w niedzielę. Główna jej treść jest taka: Austrja nie popiera żadnych zmian terytorjalnych i życzy sobie, ażeby inne także państwa toż samo uczyniły. Lecz jeżeli wielkie mocarstwa zdecydują się, w interesie pokoju i dla powodów użyteczności, na zmiany terytorjalne, w takim razie Austrja zgodzi się na swobodne i lojalne rozprawy w przedmiocie niektórych roszczeń prawnych i pretensji rozmaitych stron. (*Wolffs T. B.*)

* (Adres lojalności). *Peszt, 29 maja.* Deputacja od mieszkańców m. Pesztu doręczy dziś cesarzowi adres lojalności. Deputacja upoważniona została między innemi do zaproszenia cesarzowej do miasta Budy. (*Nord.*)

* (Emisja biletów). *Wiedeń, 29 maja.* Cesarz zarządził dziś dekretem wypuszczenie biletów dziesięcio kreuzerowych w ilości 12 miljonów złr., w celu przyjścia w pomoc drobnemu handlowi. Komisja kontroli długów państwa upoważnioną została do czuwania nad obiegiem tych biletów. (*Nord.*)

## Belgja.

* (Podróż króla). Doniesiono już, że król belgicki wraz z swoją małżonką złoży wizytę cesarstwu francuzkiemu w Fontainebleau. Teraz zawiadamiają z Brukseli, że podróż ich król. mości do Francji nastąpi przed projektowanym wyjazdem do Anglji. Sądzą, że dostojni goście przybędą do Fontainebleau pomiędzy 8 a 10 czerwca. (*La Fr.*)

## Francja.

* (Kwestja kongresu). *Paryż, 31-go maja.* Opinja publiczna w całej Europie powitała z bardzo wielką przychylnością usiłowania trzech wielkich mocarstw. Prasa angielska przyklasnęła im jednozgodnie. Niektóre także dzienniki ruskie odezwały się w tym przedmiocie z wielkim rozsądkiem. Ludność niemiecka mało w ogólności sprzyjająca idei wojny, a nawet sami włosi, pomimo wzburzenia umysłów z tamtej strony Alp, przyznają zasługę przyjacielskim usiłowaniom wielkich mocarstw neutralnych. Co zaś do gabinetów, to jak wnosić można z ich obecnego usposobienia, takowe zgodzą się bezwątpienia na kongres, i ministrowie spraw zagranicznych zjadą się do Paryża dla wzięcia udziału w pokojowych układach. (*Le M. Un.*)

* (Odpowiedź Napoleona). Dzienniki zapewniają, że kiedy przed niedawnym czasem lord Cowley w imieniu rządu angielskiego odniósł się do cesarza Napoleona, ażeby ze względu na przesilenie finansowe obmyślił zaradcze środki dla utrzymania pokoju, cesarz francuzów miał na to odpowiedzieć: „W 1859 i 1863 r. Anglja oparła się moim projektom mającym na celu rozwiązanie kwestji włoskiej i księztw nadelbańskich. Obecnie Anglja pragnie pokoju, którego i ja także sobie życzę; ale jak skoro tylko nie chciano korzystać z najstosowniejszej okazji i nieporozumienia doszły dziś do ostatecznego kresu, nie mogę już na siebie brać odpowiedzialności za wypadki". (*Nord.*)

* (Izba deputowanych). *Paryż, 30-go maja.* Ciało prawodawcze zebrało się na dzisiejsze posiedzenie o godzinie drugiej i rozpoczęło rozprawy nad projektem do prawa dotyczącym zbrodni, przestępstw i nadużyć popełnionych za granicą. Izba objawiła jednozgodne zdanie, ażeby żądać nowego przedłużenia posiedzeń sejmu, które już przedłużone zostały do 20-go czerwca, ale które nie wystarczą na wykończenie wszystkich prac sejmowych. (*La Fr.*)

* (Rozprawy). *Paryż, 31-go maja.* Wczoraj rozpoczęły się w ciele prawodawczem rozprawy nad projektem do prawa co do zbrodni, przestępstw i przekroczeń popełnionych za granicą. Dziś toczyły się w dalszym ciągu ogólne rozprawy nad tym przedmiotem. (*La Fr.*)

* (Papiery austrjackie). Jedno z pism heskich podaje następującą ciekawą wiadomość telegraficzną: Mogę zakomunikować wam autentyczną wiadomość prywatną, że francuzki minister skarbu Fould posłał dziś do Frankfurtu nad M., z polecenia cesarza Napoleona i z jego kasy, trzy miljony franków w złocie, dla kupienia za tę sumę papierów austrjackich. Jeden z wyższych urzędników badeńskiej drogi żelaznej, eskortuje od Kehl beczułki napełnione złotem. (*Ostd. Post.*)

* (Zaprzeczenie). *Bruksela, 2-go czerwca.* Zapewniają, że podróż pułkownika francuzkiego Kiss'a do Berlina, nie ma żadnego celu politycznego. Przedsięwziął on tę podróż dla porobienia starań w przedmiocie projektowanych dróg żelaznych z Akwisgranu do St. Vith i z Koblencji do St. Vith, na budowę których uzyskał koncesje. (*Wolffs T. B.*)

## Grecja.

* (Król. — Bulgaris. — Emisarjusze). *Ateny, 26-go maja.* Król zaniechał podróż do Korfu.—Bulgaris przywieziony został do Tessaloniki. —

W Smyrmie i Gallipoli aresztowano emisarjuszów greckich. (*Wolffs T. B.*)

### Hiszpanja.

* (Neutralność). *Correspondencia* zapewnia, że rząd hiszpański postanowił w obecnych kwestjacn europejskich zachować jak najzupełniejszą neutralność. Minister spraw zagranicznych sam wynurzył osobiste swoje przekonanie, że traktaty z 1815 r. nie mogą mieć sympatji tych, którzy pomimo ich istnienia widzą, że mocniejszy rozciąga swoją władzę nad słabszym. (*La Fr.*)

* (Ministerstwo skarbu). Ostatnie wiadomości z Madrytu objaśniają poniekąd powód, dla którego minister skarbu podał się do dymisji: w kortezach postawione zostały cztery poprawki do nadzwyczajnych pełnomocnictw finansowych dla rządu, a podług *Epoca*, rząd okazuje się skłonnym do zaprowadzenia w swym projekcje niektórych zmian; wiadomo zaś, że p. Alonzo Martinez oświadczył, że musi obstawać za przyjęciem tego projektu bez wszelkich zmian. Zdaje się, że stanowcze obsadzenie posady ministra skarbu nie zaraz nastąpi, albowiem w sferach politycznych w Madrycie powiadają, że nowy minister skarbu mianowany będzie dopiero po uchwaleniu nadzwyczajnego pod względem finansowym pełnomocnictwa. (*Nordd. A. Z.*)

### Holandja.

* (Gabinet). Ministerstwo holenderskie zostało uzupełnione przez zamianowanie p. Pels Ryken'a ministrem marynarki, a p. Vandenbosch'a ministrem wojny. (*Wolffs T. B.*)

### Meksyk.

* (Działania wojenne). Zapewniają, że depesze przywiezione przez parostatek *Seine*, potwierdzają wiadomość o zwycięztwach odniesionych przez wojska francuzkie w prowincjach Michoacan, Tamaulipas i Nowy-Leon. W bitwach tych francuzi zebrali republikanom 4 sztandary, przeszło 900 koni, 300 mułów i znaczną ilość broni i amunicji. (*La Patr.*)

### Niemcy.

* (Konferencja.—Sejm związkowy.) *Frankfurt nad M., 1 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, przyjęto zaproszenie na konferencje z zastrzeżeniem, że kwestja holsztyńska i sprawa reformy zachowają charakter czysto niemiecki, o ile nie dotyczą one stosunków międzynarodowych. P. v. d. Pfordten został obrany prawie jednozgodnie pełnomocnikiem związku na konferencję. Austrja oświadczyła, że rozbroi się przy granicy pruskiej, jak skoro ani jej, ani jej sprzymierzeńcom nie będzie zagrażać najście; poszanowanie dla prawa związkowego i rozstrzygnięcie kwestji księztw nadelbańskich podług prawa związkowego i krajowego, jest dla Austrji również ważne jak i dla Niemiec; usiłowania w przeprowadzeniu z Prusami takiego rozstrzygnięcia, pozostały nadaremnemi; z tego powodu Austrja oddaje rozstrzygnięcie w ręce związku i upoważnia swego namiestnika do zwołania stanów.— Prusy, w oświadczeniu w przedmiocie rozbrojenia, powołują się znowu wyraźnie na obronny charakter swych uzbrojeń; rozbroją się one, jeżeli związek wymoże rozbrojenie Austrji i Saksonji i da gwarancję przeciw ponowieniu się naruszenia pokoju związkowego; jeżeli związek nie zdoła tego uczynić, lub jeżeli członkowie związku sprzeciwią się proponowanej przez Prusy reformie związkowej, w takim razie Prusy wyprowadzą ztąd wniosek, że terazniejszy związek nie może sprostać swemu zadaniu, i wezmą to przekonanie za podstawę swych dalszych postanowień. Do tego oświadczenia Prusy dodały zastrzeżenie przeciw faktycznemu przedstawieniu i skrzywieniu polityki pruskiej w oświadczeniu austrjackiem. Prusy nie chciały nigdy przeprowadzić swe interesa w księztwach nadelbańskich siłą oręża; terazniejsze uzbrojenia spowodowane zostały wyłącznie takiemiż uzbrojeniami ze strony Austrji. (*Wolffs T. B.*)

* (Sejm.) *Hanower, 2 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby szlacheckiej, radca skarbowy Rössing postawił wniosek, ażeby stany wynurzyły w adresie do króla zaufanie do dotychczasowej polityki rządu na sejmie związkowym i ażeby upraszały tenże rząd, iżby działał nadal w interesie utrzymania pokoju, lecz zarazem ażeby wystąpił ewentualnie ze swymi sprzymierzeńcami związkowymi przeciw temu, który naruszy pokój. Jednocześnie zalecone zostało urzeczywistnienie projektu delegowanych, dla zabezpieczenia ustawy związku niemieckiego. (*Tamże.*)

* (Redaktor May.) Wyrok skazujący redaktora Maya za obrazę króla na 1 rok więzienia i na pozbawienie przez jeden rok praw honorowych, został, jak donoszą, wprowadzony obecnie w wykonanie. (*Patr. Z.*)

### Prusy.

* (Nota okólnikowa). *Berlin, 1-go czerwca.* Rząd pruski przesłał swym reprezentantom przy dworach wielkich mocarstw europejskich okólnik, podający do wiadomości tych mocarstw propozycje reformy, porobione przez Prusy w Frankfurcie nad M. Powiadają, że w okólniku pomienionym zwrócona jest wyraźnie uwaga na tę okoliczność, że propozycje te zrobione zostały w takim duchu, ażeby uniknąć wszelkiego powodu do roztrząsania takowych na konferencji, w razie bowiem przyjścia ich do skutku, nie dotkną one bynajmniej równowagi europejskiej. W okólniku tym powiedziano, że król pruski nie ma bynajmniej na myśli żądać od innych monarchów niemieckich ofiar większych od tych, jakie wymagane są od Prus. Dla tego właśnie powodu, propozycje reformy zawarte zostały w tak ciasnych stosunkowo ramach. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zastrzeżenie Austrji.—Wniosek). *Berlin, 2-go czerwca.* Ostatnie zastrzeżenie Austrji w przedmiocie Wenecji, zagrażające pokojowi, spowodowane zostało wiadomościami, że mocarstwa neutralne nie sprzyjają bynajmniej żądaniu Austrji co do zamiany Wenecji na Szląsk.—Wniosek prowokujący postawiony na sejmie związkowym przez Austrję, zakomunikowany został dopiero wczoraj posłowi pruskiemu w Wiedniu i rządom przyjaznym dla Prus w Frankfurcie. (*Schl. Z.*)

* (Wybory). W przedmiocie wyborów *Prov. Corr.* powiada, że odbędą się one, jeżeli tylko można będzie, 18-go b. m., lecz że prawdopodobnie będą musiały zostać odroczonemi do 20-go. Następnie pismo pomienione zwraca się z pełną zapału przemową do wyborców, i w końcu powiada: „Sejm, który da przedewszystkiem dowody bezwzględnego przywiązania do ojczyzny, znajdzie bezwątpienia rząd królewski gotowym do załatwienia wewnętrznych sprzeczności za pomocą jak najszczerszego pojednania: zupełne poświęcenie się dla ojczyzny, przezwycięży niezawodnie, wraz z zewnętrznem niebezpieczeństwem, także zewnętrzne rozdwojenie. Nie podobna nawet wyobrazić sobie, ażeby sejm, któryby stał silnie po stronie rządu w jego wielkich zadaniach na zewnątrz, nie osiągnął z łatwością zupełnego i trwałego porozumienia z nim w wewnętrznych kwestjach spornych. Od wyborców przeto zależy, nie tylko zapobiedz obecnemu niebezpieczeństwu, lecz także zapewnić na nowo i utrwalić przyszłość kraju na zewnątrz i na wewnątrz. Jeżeli dacie się powodować przewódcom stronnictw, którzy okazywanie miłości ojczyzny czynią zawisłem od rozmaitych warunków, w takim razie wystawicie na szwank i szkodę tak honor i bezpieczeństwo ojczyzny, jak i wewnętrzny rozwój Prus. Jeżeli przeciwnie, okażecie z radością i bezwarunkowo, miłość dla wspólnej ojczyzny, jak się tego król spodziewa, w takim razie dopomożecie do podtrzymania potęgi Prus i zarazem naszego wewnętrznego życia konstytucyjnego, co przyczyni się do prawdziwej pomyślności kraju

* (Cena na hr. Bismarcka). Czytamy w *Berl. Nachr.*: Następujący list, ogłoszony przez jedno z pism wiedeńskich, świadczy tak o takcie i uczuciu przyzwoitości dzienników austrjackich, jak i o środkach używanych dla sztucznego obudzania w masach namiętności: „Szanowna redakcjo! Ponieważ hr. Bismarck zamierza, jako major od landwery, wyruszyć przeciw nam w pole, i ponieważ znałem niegdyś eleganckiego hrabiego całkiem inaczej, mianowicie jako gościa naszego cesarza w naszym kraju, przeto przeznaczam 100 guld. dla tego wojownika, który pierwszy schwyta hrabiego Bismarcka i weźmie go do niewoli bądź sam, lub przy pomocy innych, bądź z całą lub z przedziurawioną skórą, bądź żywego lub martwego. Bezwątpienia znajdą się inni jeszcze, którzy zechcą przyczynić się swoim groszem do tegoż celu i zwiększyć przez to nagrodę. Upraszając o ogłoszenie tej mojej propozycji, pozostaję i t. d. Dr. Józef *Hundegger*, adwokat w Murau. Murau, 25 maja 1866". Zwyczaj wyznaczania ceny za głowę nieprzyjaciela nie istnieje już w Niemczech, o ile nam wiadomo, od wieków niewolnictwa i jest za naszych czasów w użyciu jedynie pomiędzy plemionami dzikich indjan.

### Szwajcarja.

* (Oświadczenie). Depesza z Bernu z dnia 29-go maja donosi, że rząd francuzki oświadczył radzie związkowej, jak to już uczyniły Austrja i Prusy, że na przypadek wojny szanować będzie neutralność Szwajcarji. (*La Fr.*)

### Turcja.

* (Agitacje rewolucyjne). *Patrie* zaprzecza obiegającym pogłoskom o agitacjach rewolucyjnych w prowincjach chrześcjańskich Turcji, jak również o przygotowaniu powstania w Serbji i Czarnogórze. (*Nord*).

* (Projekta rewolucyjne). *Fremdenbl.* wiedeński mówi w następujący sposób o projektach rewolucyjnych, które knują się w prowincjach Turcji europejskiej: „Łuka Wukałowicz porozumiał się z rządem księcia czarnogórskiego, ażeby być w możności wywołania bez przeszkody powstania w Bośnji i Hercegowinie. Powiadają, że Czarnogórze przyrzekło mu swą pomoc na przypadek wielkich zawikłań w Europie." Rząd turecki musi wiedzieć o tych projektach, albowiem posłał na Adrjatyk okręta, mające krążyć koło Cattaro. (*La Patr.*)

* (Wojska egipskie). W Londynie otrzymano telegram z Konstantynopola, donoszący, że 10,000 wojsk egipskich wsiadło na statki i odpłynęło do ujść Dunaju, i że inny oddział, wynoszący także 10,000 ludzi, ma być wkrótce tamże posłany. Mamy przekonanie, że zaprzeczonem zostanie tej dziwnej wiadomości. (*La Patr.*)

* (Misja dyplomatyczna), *Wiedeń, 29 maja*, Senator czarnogórski p. Perkowicz znajduje się obecnie we Florencji wysłany tam dotąd z misją dyplomatyczną. Wnoszą ztąd, że toczą się układy o wspólne działania wojenne Czarnogórza z Włochami. Telegram donosi, że jeden korpus armji tureckiej przybył do Sarajewa dla wzmocnienia załóg Bośnji. (*Nord*).

* (Riza pasza). Halil pasza uwolniony został od obowiązków wielkiego mistrza artylerji, w jego zaś miejsce mianowany został Riza pasza. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konferencja sanitarna) między-narodowa, do której inicjatywę dał p. Drouyn de Lhuys, a która odbywa swoje posiedzenia w Konstantynopolu, poczyna osiągać szczęśliwe skutki z swoich usiłowań, i jak sądzić można, na jej zapewne wyraźne żądanie, *Monitor* ogłosił następujący rezultat prac owej konferencji: Nowe wiadomości otrzymane z Aleksandrji i z Dżeddach donoszą, iż stan zdrowia w Egipcie i w Hedżaz jest bardzo zadawalniający. Liczba pielgrzymów, którzy w tym roku udali się do Mekki, była daleko mniejszą niż w latach poprzednich, a mianowicie w 1865 roku. Roztropne środki hygieniczne, które zwykle zaniedbywano, towarzyszyły tym razem ceremonjom religijnym, i z powrotem przewoziły statki daleko liczniejsze tłumy pielgrzymów. Okoliczności te powinny zaspokoić inne narody, że w tym roku nie okaże się wcale cholera na Wschodzie.

### Włochy.

* (Procesa). Z Rzymu donoszą, że ustanowiona została w Frosinone komisja mięszana, mająca pociągnąć do odpowiedzialności sądowej osoby oskarżone o rabunek. Wszczęto dotąd 90 procesów, z których 80-ty toczy się jeszcze, a 9 odesłano do sądów zwyczajnych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Więźniowie polityczni). *Medjolan, 29-go maja. Perseveranza* donosi, że więźniowie polityczni, których trzymano w Wenecji, wysłani zostali do wewnętrznych prowincij Austrji. Wszystka stara broń złożona w arsenale weneckim, przesłaną została do Wiednia. (*Nord.*)

## Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

*Lwów, 29 maja.*

Urlopnicy.—Procesja.—Podejście.—Sprawa legjonu.

Wyszło rozporządzenie, uwalniające wszystkich urlopnikow i rezerwistów, którzy przy kolei, jako urzędnicy lub służebnicy, przy zakładach karnych jako dozorcy lub stróże więzienni, przed dniem 1 kwietnia posady otrzymali,—od stawienia się do służby czynnej wojskowej; wszyscy zaś inni jako też strażnicy zostający przy c. k. straży finansowej, mają się stawić do swych oddziałów.

Pocieszne zdarzenie mieliśmy w niedzielę podczas nabożeństwa odprawionego w kościele arcikatedralnym na św. Trójcę. W dzień ten celebruje arcybiskup osobiście, a publiczność zbiera się tłumnie, powiększona orszakiem okolicznych wieśniaków. Otóż w dniu tym, podczas obchodu procesji, kiedy większa połowa takowej, poprzedzająca arcybiskupa, w nadziei, iż tenże poprowadzi ją po za kościół, wyszła z chorągwiami i obrazami, naraz arcybiskup doszedłszy do głównej bramy, zrobił zwrot i obszedł tylko wnętrze kościoła, zostawiając przednią połowę procesji, zdumioną na ten zawód, przed kościołem, pomimo sprzyjającej pogody.

Niemniej pocieszne miał zdarzenie przed kilkunastu dniami jeden kupiec lwowski. Kupiec ów ogłaszał nieustannie i z wielką szarlatanerją swą piwnicę, jako zaopatrzoną w najwyborniejsze wina zagraniczne. Wpadło to urzędowi konsumcyjnemu w podejrzenie, gdyż kupiec ów prócz win węgierskich i austrjackich, nigdy win zagranicznych nie opłacał; dla tego też przy opłacie win z ostatniej przesyłki zapytano go, dla czego nigdy tych win zagranicznych

nie opłaca, — na co kupiec zagrożony naturalnie ogromną kontrabandą, po krótkiem wahaniu wyśpiewał jak najczyściej, że podług recept, które posiada, sam takowe z krajowych na zagraniczne przemienia.

Przypomina to anegdotę o jegomości, który poleciwszy kelnerowi dać butelkę wina starego, gdy odkorkował, zobaczył ulatującą muchę z wnętrza flaszki. Zdziwiony tak szczególnem zdarzeniem pomimo że flaszka istotnie zapleśniałą była i starość przypominała, zapytawszy kelnera jak stare to wino, — dostał odpowiedź, że lat 30 z górą!

— No proszę, odpowiedział jegomość, - pijąc wino, nie byłbym spodziewał zrobić takiego odkrycia, że mucha w opieczętowanej flaszce, może przeżyć tak swobodnie lat 30 z górą!

Nieszczęsna ta sprawa legjonu ochotników tyle narobiła hałasu niepotrzebnego, iż *Gazeta Narodowa* uznała za dobre rozpocząć z *Czasem* formalną wojnę domową. Zaczepki były najpierw kronikarskie, a stopniowo doszły dziś do formalnej bitwy, bo sprzeczka pograniczna (w dziale kroniki) przeszła na główneterytorjum (artykuł wstępny). Na czemże ich spór zależy? — *Czas* bez targu z rządem, ogłasza legjon ten jako *legjon polski*, by oszołomić publiczność nadzieją, że to jest początkiem *wyniesienia Władysława-Lamberta na tron polski*, zbudowany *najlojalniejszą* kondolencją jego dla rządu i kilku pałaszami wielmożnego pana Junoszy Derpowskiego. — *Gazeta Narodowa* zaś, nie przyznaje legjonowi temu charakteru polskiego i ze stanowiska czysto *lojalnego*, daje mu tymczasowo dyplom na legjon czysto galicyjsko-austrjacki, a występując ostro w swym artykule, zastrzega sobie *legjon polski* w daleko obszerniejszym zakresie, niż zamierzone formowanie tysiąca konnicy.

*Czasowi* więc owa otwartość istotnie przynależy, którą *Gazeta Narodowa* sobie przypisuje, gdyż to co *Czas* o legjonie bałamuci, nikomu zaszkodzić nie może i nikt zresztą w to nie wierzy, chociażby tak ograniczonym był jak sama *Gazeta Narodowa*; zaś chytrością swoją, *Gazeta Narodowa* nie tylko chciałaby podejść rząd, przyznając się jak najwyraźniej, że poparłaby sprawę legjonu takiego w daleko większych rozmiarach (podobnych do roku 1863), gdyby tylko rząd ręka w rękę szedł z jej radami.

Dla tego też bardziej bałamuci artykuł *Gazety Narodowej* publiczność i wpycha na pole bujnej wyobraźni o legjonie i rządzie, aniżeli sam *Czas* z swoją dziecinną otwartością co do przeniesienia punktu ciężkości z Warszawy do Krakowa. *Y.*

*Lwów, 31 maja.*

Raport komisji powołanej do kontroli długów państwa.— Sprawa węgierska.— Nowy pieniądz papierowy. — Kontrybucja.—Z Krakowa — „Wir werden angreifen". — Nowy rodzaj pociechy i nowe obawy dzienników wiedeńskich.—Do kroniki legjonu galicyjskiego —Ze świata literackiego.—Z gimnazjum przemyskiego.— Bankructwa.

Raport komisji powołanej do kontroli długów państwa, a złożonej z takich znakomitości jak feldmarszałek Hess, książę Colloredo, Rotshild, prawnik Herbs i t. p. daje nader smutny obraz finansów Austrji. Pożyczka z roku 1865, wynosząca imiennie 147 miljonów, przyniosła kasie państwa tylko miljonów 90. Najnowsze operacje finansowe co do przyjęcia na rachunek skarbu 1-dno i 5-cio reńskich banknotów, są zdaniem komisji niezgodne z ustawami obowiązującemi, a nadto zgubne. Dla zapobieżenia oczywistemu bankructwu „nasuwa się komisji przekonanie, że w Austrji udział reprezentacji ludowej (Volksvertretung), której czynność czasowo tylko została zawieszoną, jest niezbędnie potrzebną przy administracji finansów państwa... osobliwie dziś, kiedy pokój jest zagrożony" i t. d.

Komisja podaje przeto zwołanie reichsrathu, jako niezbędne lekarstwo, któremu jednak urzędowa *Wiener Zeitung* skuteczności przyznać nie chce. Zdaniem tej ostatniej, reichsrath jest fikcją i dla tego złemu nie zaradzi. Należy czekać na rezultat w toku będącego porozumiewania się między Pesztem a Wiedniem. *Gazeta Wiedeńska* wyraża nadzieję, że rezultat ten będzie pomyślnym.

Tymczasem układy między Pesztem a Zagrzebiem stanęły na punkcie zerwania, a jeden z najgłówniejszych przewódców węgierskiej ciągłości prawnej, Deak, dał w dość przezroczystej osłonie deputacji peszteńskiej do zrozumienia, że przyszłość Węgier szczęśliwa zawisła nie tyle od kombinacji politycznych, ile od wypadku, któryby albo Austrję zniewolił odwołać się do ich patrjotyzmu, albo... Owoż w oczekiwaniu tego wypadku obraduje komisja sejmowa nad sposobem załatwiania spraw spólnych całej monarchji, z taką gruntownością i z takiem zajęciem uwagi całego kraju, że nie widzi nawet gromadzących się sił pruskich i włoskich na granicach państwa.

Podczas gdy mężowie stanu i publicyści szukają na karcie europejskiej terytorjów, których ofiarowaniem powiodłoby się może wybawić pokój z niebezpieczeństwa, na jakie go właśnie brak tych terytorjów naraża, ogłasza *Gazeta Wiedeńska* jeden za drugim dekreta, pomnażające w nieskończoność długi państwa. Chętnie przypuścilibyśmy do współudziału w naszych instytucjach liberalnych, nietylko Multany i Wołoszczyznę, ale nawet Bośnię, Albanję i t. p., byle tylko z naszemi długami po bratersku podzielić się chciały.

Ustawa finansowa z d. 25 b. m. podwyższa liczbę asygnatek papierowych 11-centowych (5 kopiejek) do sumy 12 miljonów, by tym surogatem zapobiedz brakowi monety zdawkowej.

Druga ustawa z tegoż samego dnia rozpisuje, jak telegram donosi, 12 miljonów pożyczki przymusowej srebrem na Wenecję wyłącznie, a więc na 2,400,000 ludności, co wyniesie na głowę 5 guldenów srebrem. Bagatela!... Pożyczka ta, nie wiele różniąca się od kontrybucji, jest i będzie kamieniem probierczym przywiązania Austrji do Wenecji i odwrotnie Wenecji do Austrji.

*Gazeta Narodowa* następującą podaje wiadomość z Krakowa:

„Władze krakowskie otrzymały polecenie zarządzenia taksowania domów, które w razie oblężenia Krakowa zburzyć postanowiono. Dzisiaj już zaczęli czynność swą taksatorowie. Taksować mają Zwierzyniec cały, w Przegorzałach domów 13, w Woli Justowskiej pałac (zabytek z czasów Kazimierza W.) i domów 7, Kawiory całe, Czarna Wieś od Nr. 12 do 35, Nowa Wieś od Nr. 4 do końca, Łobzów cały, Krowodza od Nr. 5 do 84 i od 91 do 109, Prądnik biały od Nr. 1 do 20 i 44, Czerwony od 66 do 75 i 84 do 85, Olsza cała, Rakowice od 36 do 41, Dąbie całe, Piaski (własność Zakaszewskich) całe. W Galicji na prawym brzegu Wisły Wola Duchacka cała, Kapelanka cała, Ludwinów, Zakrzówek cały, w Dębnikach domów 45".

Między urzędnikami naszemi powstało nagle i utrzymuje się dotąd mniemanie, że „wir werden diese Tage losschlagen" i to przeciw Prusom. Regestruję tę pogłoskę i zwracam na nią szczególną uwagę, gdyż jest ona zarazem zdaniem naszych, choć niższych, sfer rządowych o zebrać się mającej konferencji.

Dziennikarstwo wiedeńskie pociesza się jak może. Przejazd Wielkiej Księżnej Olgi, Królowej Wirtembergskiej przez Wiedeń, któremu towarzyszy Bóg wie z jakiego źródła zaczerpnięta pogłoska, że Bismarck dla zgody Prus z Rosją będzie musiał ustąpić, obudził w nim najśmielsze nadzieje. Dzisiaj zaczynają już z zadowoleniem powtarzać zdania *Mosk. Wied.*, niemieckiej Prus polityce nie bardzo przychylne, a chociaż obawy tego dziennika, by Austrja wyparta z Niemiec nie chciała pomknąć się dalej w głąb słowiańszczyzny południowej, nie podobają się organom prasy wiedeńskiej, — gotowe już podać rękę do przymierza, byle tylko Prusy co najmniej osłabić.

Te i tym podobne pociechy nie są jednak zupełne, gdyż od kilku dni zaczyna się wynurzać w szpaltach tych samych dzienników widmo rewolucji w południowej słowiańszczyźnie. *Fremdenblat* reprodukuje nawet projekt Mierosławskiego z r. 1860 zrewoltowania pogranicza i Dalmacji za pomocą ochotników pod komendą Garibaldego, który jedynie dla tego zasługuje na uwagę, że sam blagissimus, jak go wasz zurychski korespondent nazywa, nie grzeszy w nim zbytkiem sympatji dla madziarów; zresztą, jak wszystkie złudzenia teoretyczne ex-dyktatora, odznacza się i ten projekt zupełną nieznajomością stosunków i usposobienia słowian austrjackich południowych. Na podniesienie wojskowe i na kroatów i dalmatyńców mogliby tylko jaki taki wpływ wywrzeć, a może i część ich za sobą pociągnąć, jedynie czarnogórcy i serbowie tureccy, lecz nigdy żaden a żaden oddział ochotników z Italji, choćby nawet z słowian złożony.

*Czas* ogłasza list prywatny ks. Czartoryskiego, w którym ongi ajent dyplomatyczny radzi, by Galicja bezwarunkowo, bez żadnych zastrzeżeń pośpieszyła na głos hr. Starzeńskiego. List ten, jest to rodzaj manifestu, w którym szanowny książę losy Polski w ręce Austrji oddaje.

Można być po ogłoszeniu tego listu pewnym, że agitacja przeciwko formacji legjonu galicyjskiego przybierze większe rozmiary; tak bowiem jest wielką niechęć do Czartoryskiego nietylko w emigracji, lecz i w kraju.

*Debatte* wiedeńska przypisuje pojawienie się odezwy przeciw odezwie Starzeńskiego intrygom sąsiedniego mocarstwa. Jest to bardzo niezręczne obełgiwanie opinji, gdyż z pomienioną nieprzychylną formacji legjonu odezwą, zgadzają się zupełnie artykuły tak organów prasy francuzkiej, jak *Opinion Nationale*, *Siècle* i t. p., których stosunki z pewnymi koryfeuszami emigracji zbyt są znane.

Aby tem dobitniej wskazać rozdwojenie, jakie formacja legjonu w kraju wywołała, nadmieniam jeszcze, że Komorowski, były naczelnik oddziału powstańczego, zawiadamia *Gaz. Narod.*, iż ofiarowanej mu rangi rotmistrza w pułku krakusów nie przyjął. Również mylnem było doniesienie *Gaz. Narod.* co do Cwieka.

*Tygodnik Naukowy* zakończył króciótki swój żywot. Podobnież i *Chochlik* wychodzić przestał, dopóki nie znajdzie nowego redaktora. Dotychczasowy p. Zimmerman znikł z horyzontu. Nieprzychylny artykuł p. *regimentarzowi* ściągnął nań proces, którego nieprzyjemne skutki radby odwlec niestawieniem się na wezwanie sądowe. Z upadkiem dzienników zmniejsza się we Lwowie i grono piszących. Kilku już wyjechało—wielu wybiera się w podróż, do Warszawy.

Wczoraj zamknięto sklep Kuhmajera. Niebawem zamkną więcej. ♂.

*Paryż, 31 maja.*

Hr. Starzeński i ultramontanie. — Ks. Jełowicki. — Ojciec ś-ty w seminarjum polskiem. — Rosja i Europa.

Donkiszotowski manifest Kazimierza hr. Starzeńskiego, jako też artykuł *Czasu* komentujący ten manifest, powtórzone zostały z rozrzewniającym entuzjazmem przez wszystkie gazety ultramontańskie. — Korespondencje *Dziennika* wspominające o „polityce familijnej" mają dziś rację. Biali, kierowani przez bandę z hotelu Lambert, zrzucają w tej chwili maskę liberalizmu, demokracji, braterskich pozdrowień i t. d. i jawnie przed całym światem rzucają się w ramiona ultramontanizmu. Dzienniki liberalne milczą, chociaż słyszą wyzyjące głosy trjumfalne swych nieprzyjaciół.

Jakkolwiek kraj bardzo został zubożony przez ostatnie powstanie, ks. Jełowicki potrafił jeszcze zebrać podczas swego zimowego pobytu na południu, dosyć spore świętopietrze. Z odebraniem ś-to pietrza, ojciec święty, odwiedził seminarjum polskie na Forum i radził tak zebranemu klerowi jako i laikom aby się pozbyli odwiecznych wad, które zrujnowały rzeczpospolitą polską.

Tak długo niepokojony ojciec Aleksander, doznał po swym powrocie prawdziwego trjumfu, widząc się w swym kościele, znów jak przed powstaniem, absolutnym panem wiernych. Opozycja księży młodych upadła pod ciosami denuncjacji kapucynów, wielu też duchownych zrzuciło sukienkę, gdyż nie każdemu, za parę franków, podoba się siedzieć całą noc przy trupie, lub służyć za lichtarz przy pogrzebie. Do tego bowiem tu używają księży emigrantów, od czasu jak duchowni polscy umieszczeni przy Magdalenie, zostali oddaleni z tej świątyni.

Dzieło które pan H. Martin ułożył podług danych emigracyjnych, wyszło nakładem Biblioteki polskiej, pod tytułem: „Rosja i Europa." W dziele tem pokazane są różnice ras, lecz konkluzje jego różnią się od konkluzji p. Duchińskiego. Jako francuz człowiek uniwersalny, autor wyraża swe sympatje dla Rosji, oświadczając że w obec cywilizacji nie ma różnicy ras. *J. R.*

*Neapol, 24 maja.*

Podatek od renty i minister Scialoja.—Ochotnicy. — Stronnictwa na dworze rzymskim.—Nowa święta.

W tej chwili, zapewne telegraf was zawiadomił o rezultacie głosowania co do podatku 8% od kuponów długu publicznego. To zwycięztwo komisji finansowej, otrzymane czterema głosami, z którego zatem nie powinnoby może się zbyt pysznić, może mieć tak zgubne następstwa dla naszego kredytu za granicą, że opinja publiczna zaniepokoiła się, i całą swą nadzieję pokładała w senacie, który jedynie ma prawo poprawiania błędów popełnionych przez izbę prawodawczą. Wszelako ze stanowiska komisji, z powodu gwałtownych potrzeb chwilowych, podatek od renty nie byłby niesprawiedliwością, ponieważ podatek od ruchomego majątku oddawna dotknął ten dochód; lecz nie należało pobierać tego podatku przez zatrzymywanie 8% przy wypłacie kuponu, kiedy renta nasza w znacznej liczbie sprzedana została za granicę, i kiedy tym sposobem opodatkowano własność, która już może raz opłaciła podatek zagranicą.

Po tej uchwale, tak przeciwnej naszym prawdziwym interesom, minister Scialoja, mógł tylko albo usunąć się z gabinetu, albo cofnąć projekt do prawa i w istocie też złożył podanie o dymisję do rąk prezesa gabinetu. Na szczęście podanie to nie zostało przyjęte, a p. Scialoja pozostając na swem stanowisku, liczy na pomoc senatu, ażeby uniknąć smutnych następstw projektu komisji finansowej. Scialoja, przy tej sposobności, jak przyznają jego nieprzyjaciele nawet, okazał talent wymowy i zdolności finansowe, stawiające go w rzędzie najznakomitszych włoskich mężów stanu. Pokonawszy swych potwarców, którzy bezkarnie go obrażali przy wejściu jego do gabinetu, poskromiwszy

swych przeciwników w izbie, którzy nie potrafili oprzeć się sile jego argumentów i powabom jego mowy, nabywszy powagę i popularność w czasach tak trudnych niezbędną, zbyt wielkie sprawiłby zadowolnienie swym przeciwnikom, gdyby się usunął narażając kraj na niebezpieczeństwa, jakich umiał tak zręcznie uniknąć. W tym względzie przytaczają następne słowa Ricasolego po jego mowie z 15-go: „Jestem dumny z tego że jestem włochem, gdyż współrodakiem „moim jest taki mąż stanu jak Scialoja." Zresztą miał słuszność, iż chcąc usunąć się z gabinetu po uchwale izby, a i La Marmora miał rację nie zgodzić się na jego opuszczenie gabinetu. Oświadczył on: Gdyby zdanie ministra skarbu nie było mojem i wszystkich mych kolegów, mógłbym się zgodzić na usunięcie się jego z gabinetu; lecz ponieważ wszyscy jednego jesteśmy zdania, wszyscy powinnibyśmy się usunąć. Jak zawiadomić Europę o dymisji gabinetu La Marmora, kiedy jesteśmy blizcy rozpoczęcia wojny i kiedy gabinet ten ma w ręku wszystkie układy od których zależy zbawienie Włoch?

Nie ulega wątpliwości, że ci co głosowali za tym nieszczęsnym projektem finansowym, nie myśleli o tem, że w nim znajduje się strona polityczna, bo niezawodnie byliby się zastanowili nad niebezpiecznem położeniem w jakie wprowadzają Włochy. Zbytecznem byłoby dodawać, że drobne zawiści i antypatje osobiste nie małą grały rolę w tem nierozważnem głosowaniu naszych deputowanych. Kiedy nastąpi chwila patrjotycznego zapału, skupiają się jak żołnierze w carré batalion; jak chwila ta minie, natura bierze górę i znów rzucają się na pole szykan, walk politycznych. Uderzający przykład tego opłakanego antagonizmu, podaliśmy niedawno co do p. Crispi. Ten człowiek, istotnie wyższych zdolności, którego głos publiczny wyznacza na ministra w przyszłym gabinecie Ricasolego, nie potrafił się powstrzymać w obec rozsądnych i przenikliwych uwag p. Scialoja, i zapominając o wszelkiej przyzwoitości, ponowił dawne swe filipiki przeciwko tchórzostwu i błędom umiarkowanych, i to z taką gwałtownością, że właśni jego przyjaciele tem się zmartwili. Co robić? Powiadają, że gdyby wszyscy byli jednego zdania, nie byłoby potrzeby rozpraw. Kto wie czy nie tak myśli opozycja?

Wczoraj dopiero zaczął się zaciąg ochotników, a jak można się domyślić, dało to powód do nowych demonstracij. Naprawdę wszyscy są cokolwiek znużeni, a dzienniki nieustają ostrzegać, że czas demonstracij minął, i jeżeli kto ma ochotę iść się bić, potrzebuje tylko zapisać się do oddziału ochotników, i udać się na północ, nie mając prawa niepokoić miasta o każdej godzinie dnia i nocy. Dzienniki niezawodnie mają słuszność, lecz nie można też mieć zbyt za złe tej młodzieży, że cokolwiek hałasuje i bawi się kosztem swych nieprzyjaciół, kiedy wiadomo, że w znacznej liczbie stanie pod sztandarami Garibaldego, a to jest najważniejszem. Zawsze to jest bogactwo południowego zapału, spodziewajmy się tylko iż nie ochłodnie do dnia rozpoczęcia walki.

Z Rzymu donoszą, że panuje tam wielkie wzburzenie z powodu przygotowywujących się wypadków. Dwór Piusa IX podzielony jest na dwa stronnictwa,— jedno krajowego duchowieństwa przewodniczone przez mgra Antonellego, a drugie zagranicznego, przez monsignora Merode. Pierwsze przewidując zbliżającą się burzę, chciałoby szczerze układu jakiegokolwiek z Włochami; drugie śmielsze, przekłada posunąć rzeczy do ostatecznych granic. To ostatnie stronnictwo wspólnie z burbonami zachęca zaciąg bandytów, i sprowadziło do Rzymu De Christena z najgorszego rzędu hiszpanami, dla rzucenia ich przy pierwszej sposobności do naszych prowincij. Nasz rząd ma się na baczności; wie że w Malcie i Marsylji najęto statki dla wylądowania na naszych wybrzeżach, i przedsięwziął środki ostrożności od strony morza i lądu, tak, że teraz można się spodziewać, iż napastników spotkałby los Borjesa, Tristany'ego i innych. Tymczasem jeden z przewódców bandytów, Fuoco, który schwytał p. Nucci, kapitana gwardji narodowej i jego wnuka, spalił ich obydwóch żywcem, niewzruszony prośbami rodziny, która chciała sprzedać całe swe mienie, aby wykupić te dwie drogie dla niej istoty. Czyż nie można zrozumieć, że takie czyny niesłychanego okrucieństwa, coraz bardziej rozszerzają przepaść oddzielającą burbonów od kraju!

Papież uznawszy, że królowa Marja Krystyna sabaudzka (matka Franciszka II) sprawiła niezliczone cuda, kanonizował ją i wkrótce będzie ona czczona jako święta. Złe języki utrzymują, że prośby syna nie mało wpłynęły na taką względność jego świątobliwości, lecz gdyby nawet tak było, czyż to jest przedmiot do zarzutu? Wiem wszelako iż są ludzie niepokojący się na myśl o propagandzie na korzyść syna świętej; lecz czy to pierwszy raz nasi nieprzyjaciele bądą walczyli pod wezwaniem jakiego potężnego świętego? A czyż dla tego odnieśli zwycięztwo? *G. P.*

## Rozmaitości.

* (Karafka do szybkiego oziębiania napojów). Jest to sprzęt wytworny i zarazem bardzo praktyczny, służący do ochładzania napojów (wina, mleka, wody i t. d.), które wlane będąc w lecie do tej karafki, zamrażają się w ciągu kilku minut. Sprzęt ten składa się z większej butelki, mającej wewnątrz mniejszą butelkę, czyli tak zwaną *kieszeń*. Ta ostatnia napełnia się rozmaitemi solami, umyślnie na to przyrządzonemi i sprzedawanemi. Sole te przechowywać należy w miejscu suchem, zasłoniętem od słońca. Po wsypaniu tych soli do mniejszej karafki czyli kieszeni, napełnia się ją zaraz wodą po sam brzeg szyi i zatyka się szklannym szlifowanym, szczelnie przystającym korkiem (otwór mniejszej karawki znajduje się z boku większej karafki), poczem należy ją lekko poruszać. Następnie wlewa się do większej karafki napój, który chcemy ochłodzić, kręci się nią w koło przez minutę blisko, wyjmuje się na parę minut korek szklanny z mniejszej karafki, potem korek wkłada się napowrót i kręci się większą butelką jeszcze przez dwie minuty, o czem pamiętać należy, bo ten ruch jest koniecznie potrzebny do oziębienia wlanego napoju. Po upływie sześciu minut następuje oziębienie napoju, który pozostaje w tym stanie przez godzinę blisko. Przy musujących płynach, jak piwo i szampan, nie należy wyjmować podczas ruchu korka z większej karafki. Zamiast soli powyższych, można napełniać mniejszą karafkę mieszaniną z soli kuchennej i lodu. W zimie taż karafka używaną być może do ogrzewania wina czerwonego za pomocą nalania wody gorącej do mniejszej karafki. Karafki takie wyrabiane są na fabryce T. Pfitzmana w Neumarkt, który dostarcza także soli wyż wzmiankowanych.

* Przyjechał do Warszawy, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Baranow* z Petersburga;—wyjechali: jenerał-major *Gołowaczew* za granicę i dymisjonowany jenerał-major *Naumow* do Petersburga.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 752, wyjechało osób 758;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 296, wyjechało osób 230;— statkami parowemi przyjechało osób 50, wyjechało 30; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1071, w tej liczbie z zagranicy 20; wyjechało 1123, w tej liczbie za granicę 18.

* *Listy niefrankowane do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 czerwca 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Feliks Zalewski w Wołogdzie, Eljasz Merkel w Kownie, Zofia Kornicka bez oznaczenia miejsca, Józefa Snorska w Kobryniu Grodzieńskiej gub.;—w dniu 3 czerwca 1866 r. Antoni Brzeziński w Strzeszkowicach, Władysław Morchonowicz w Trawnikach, Kobyłecka na ręce Pileckiej bez oznaczenia miejsca, Antoni Hażeński w Wilkowiejowie, Malwina Turkiety w dobrach Walewskiej w Zalęcinie, Edward Kowalczyński w Radziwiłowie Wołyńskiej gub.

* W dniu 2 Czerwca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 12, *Starozakonnych*: męzkiej 1, żeńskiej 4 razem 30; zaślubieni *Chrześcjanie*: Waldenberg Waldemar r. d. ż., z Czerniszewską Eugenją; zmarli *Chrześcjanie*: Gamłowska Marjanna lat 60 żona obyw.; Kałużyński Kazimierz lat 49 obyw.; Sobkiewicz Michał lat 3 syn kup.; Promiński Wincenty lat 28 wyrobn.; Tomczyk Paweł lat 48 wyrobn.; Gajewski Adam lat 14 syn szew.; Winiarski Wojciech lat 30 wyrobn.; Niestałoska Katarzyna lat 80 wyrobn.; Godeczek Mikołaj lat 38 wyrobn.; Czechak Jan lat 41 wyrobn.; Dudek Antonina lat 2 cór. wyrobn.; Wolska Julja rok 1 i pół cór. służ.; Kozłowski Jan rok 1 syn szew.; Józefowska Teodora mies. 3 cór. wyrobn.; Choiński Józef mies. 2 syn wyrobn.; Owczarek Wincenty mies. 2 syn wyrobn.; Tarasińska Antonina mies. 1 cór. mul., Iżycki Karol mies. 7 syn gwoźdz.; Kęszczyk Marjanna mies. 4 cór. służ.; Matuszewska Helena mies. 3, Samerlak Stefanja mies. 3 wychowańcy dziec. Jezus; Turkowska Teodozja dni 5 cór. druk.; *Starozakonni*: Neuding Henryk lat 14.

## Kalendarz.

We wtorek, 5 czerwca, — św. Bonifacego bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 44; zach. o godz. 8 min. 13.

We środę, 6 czerwca,—św. Norberta bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 43; zach. o godz. 8 min. 14.

## Widowiska.

### Warszawa,

### dnia 23 Maja (4 Czerwca).

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Opera **Flis**; scena ze **Zbójców**; **Divertissement tancerskie**. (Zacznie się o godz. 8-ej).—*Wczoraj* dawano balet **Modniarki**, było osób 400.—*Onegdaj* dawano operę **Flis**; **Uściskajmy się**; scenę ze **Zbójców**, **Divertissement tancerskie**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Majster i Czeladnik**; **Pani Kasztelanowa**. (Zacznie się o godz. 8-ej).— *Wczoraj*, dawano **O! gdyby nie ja!** **Icek zapieczętowany**, było osób 200.—

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

*Jutro.*—I. Uwertura z opery Biała dama, Boieldieu; Glöckchen-kadryl, Straussa; Orszak weselny Elsasa z op. Lohengrin, Wagnera; Potpourri z op. Faust, Gounoda.—II. Uwertura z op. Semiramida, Rossiniego; Kawatyna z op. Cyrulik Sewilski, Rossiniego (solo na trąbcę); Die Schönbrunner, walc Lannera; Potpourri z op. Robert Djabeł, Meyerbeera (z arfą).—III. Uwertura z op. Obóz Grenadjerski, Doplera; Demolirer-polka Straussa; O! powiedz mu! romans księżnej, Koczubej; Marsz strzelców, Bilsego.—(Zacznie się o godz. 6-ej;— cena wejścia kop. 20). — *We środę*, Symfonja pasterska Bethowena: a) Wzbudzenie wesołych uczuć przy przybyciu na wieś, b) Scena przy strumyku, c) Wesołe spotkanie się wieśniaków, d) Grzmot i burza. e) Spiew pasterzy, f) Wesołe dziękczynne uczucie po burzy.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro* Wielkie Przedstawienie.—Szkot i Sylfida, pas de deux, par Mr. Simann et Mademoiselle Hulda. — Pas de Shawl par Mistres Palmer.— Panna Elżbieta wykona nadzwyczajne ćwiczenia na koniu.—Wprowadzenie niedźwiedzia.— Wprowadzenie wyuczonych pudli przez pannę Huldę. — Na zakończenie: Trzej zwiedzeni kochankowie, pantomina komiczna, przedstawiona przez kilku członków towarzystwa. (Początek o godz. 7-ej).

## Obserwatorjum Meteorologiczne.

| 22 maja (3 czerwca). | o godz. 6 z rana. | o god. 4 po po |
|---|---|---|
| Barometr w milimetrach | 755.1 | 753 6 |
| Termometr Reaum | + 15°8 | + 24 0 |
| Stan nieba | na pół pog. | pogod. |

Największe ciepło + 24.°3 R. Najmniejsze ciepło + 15.°0 R.
Z rana d. 23 maja (4 czerwca) + 17.°7 R ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Dnia 20 (1) i 21 (2) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 67, umarło 13, pozostało 1640 (mężczyzn 705, kobiet 935); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 179.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
*dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r.*

| MONETY. | | Żądano Rs. | Żądano Kop. | Płacono Rs. | Płacono Kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rosyjskie | | — | — | — | — |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne | | — | — | — | — |
| Frydrychsdory Pruskie | | — | — | — | — |
| Pruski Kurant za 100 tal | | — | — | — | — |
| **PAPIERY. (bez wartości kuponu)** | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | | 82 | — | — | — |
| Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę | | — | — | — | — |
| Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem | | — | — | — | — |
| „ „ „ bez kuponu | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs. 100 | | 84 | 25 | 84 | — |
| Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej a 100 Rs.*) | | 83 | 25 | 83 | — |
| Listy likwidacyjne za rs. 100*) | | 64 | — | 63 | 50 |
| Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs | | — | — | — | — |
| 5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 | | 88 | — | — | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | — | — | — | — |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100 | | 111 | 50 | — | — |
| „ „ „ 1866 „ | | 106 | 25 | 106 | — |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 | | — | — | 128 | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę | | — | — | — | — |
| Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100 | | 69 | 33 | — | — |
| Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 | | 93 | 50 | — | — |
| Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 | | 94 | — | — | — |
| **WEXLE.** | | | | | |
| Berlin 100 Tal. | 2 m. | 34 | 40 | 134 | 10 |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Wrocław „ „ | 2 m. | — | — | — | — |
| Gdańsk „ „ | 2 m. | 13 | 75 | — | — |
| Hamburg 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn 1 Ft. St. | 3 m. | 9 | — | 8 | 98 |
| Paryż 300 Frank. | 2 m. | 109 | 50 | 109 | 35 |
| Wiedeń 150 Zł. W. A. | 2 m. | 107 | 10 | — | — |
| Petersburg 100 Rn. sr. | 1 m. | — | — | — | — |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |
| Moskwa „ „ | 1 m. | — | — | — | — |
| „ „ „ | k. t. | — | — | — | — |

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 80
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. 4⅘

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1959) Po księdzu Szymonie Banaszewskim w mieście Łowiczu dnia 8 Października 1861 r. zmarłym, otworzył się spadek, złożony z kwoty rs. 34 kop. 2 znajdującej się w depozycie Banku Polskiego.

Wzywam interesentówaby się w ciągu sześciu miesięcy licząc od pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych z prawami swemi zgłosili i takowe w drodze właściwej udowodnili gdyż w razie przeciwnym Prokuratorja w Królestwie Polskiem wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 5 (17) Marca 1866 r.
Michał Miszkiewicz, Ob. Pr.

---

(*N.* D. *3240*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Podając do wiadomości, że z powodu nastąpionej śmierci Pawła Przesmyckiego, współwłaściciela części dóbr Burdziłówka i Droblina lit. *A*, oraz właściciela drugiej części dóbr Burdziłówka i Droblina lit *B*, w Okręgu Bialskim położonych, otworzył się spadek, wzywam osoby interesowane, aby w dniu 18 (30) Listopada 1866 r. jako terminie do regulacji oznaczomym, przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach z prawami swemi pod prekluzją stawili się.

Siedlce dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Przyłuski.

---

(N. D. 3235). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszem, iż po śmierci Ks. Marcelego Malinowskiego wierzyciela 1/3 części sumy rs. 845 na nieruchomości w mieście Kielcach pod Nr. 52 dawnym, a 169 nowym oznaczonym, przy ulicy Krakowskiej położonej, w dziale IV pod pozycją 5 zabezpieczonej, w dniu 22 Sierpnia 1862 r. zmarłym otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 17 (29) Marca 1866 roku pod prekluzją jest oznaczony.

Kielce d 24 Sierpnia (5 Września) 1866 r.
Gidlewski.

---

(N. D. *3241*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Stanisławie Seligierze, współwłaścicielu dóbr Świacka alias Hoskie-Gumno i wsi Bassaraby v. Wassaraby, z przyległościami w Okręgu Dąbrowskim położonych, w dniu 12 Kwietia 1855 r.
2. Po Józefie Kryczyńskim, współwłaścicielu dóbr Skiersobole. i
3. Józefie Kryczyńskim, właścicielu dóbr Pilokalnie-Makowszczyzna, w Okręgu, Kalwarjskim położonych, pierwszym w dniu 15 Listopada 1862 r., a drugim w dniu 27 Sierpnia 1861 r. zmarłych, termin ostateczny na dzie 23 Listopada (5 Grudnia) 1866 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 10 (22) Maja 1866 roku.
J. Kowalski.

---

(N. D. 770). Kazimierz Dydyński, urodzony dnia 19 Lutego 1795 roku, opuścił w roku 1830 mieszkanie swoje w Żaniemyślu i żadnej wiadomości od tego czasu o sobie nie dał.

Kazimierza Dydyńskiego wzywamy niniejszem, aby się najpóźniej w terminio dnia 19 Listopada 1866 r. przed południem o godzinie 11 przed deputowanym naszym sędzią powiatowym panem Martini zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie, za zmarłego uznanym, a majątek jego wylegitymowanym sukcesorom resp. fiscusowi wydanym zostanie.

Środa d. 23 Grudnia 1865 r.
Królewski Sąd Powiatowy,
Wydział pierwszy.
& & &

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. *3233*). *Trybunał Cywilny Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na skutek wniesionego żądania, w myśl ustawy hypotecznej z r. 1818 i art. 23 Prawo o przywilejach i hypotekach z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. termin do nowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej w m. powiatowem Kielcach przy ulicy Staro-Warszawskie Przedmieście pod Nr. 302 w gubernji Radomskiej położonej, na d. 3 (15) Września r. b. na godz. 10 z rana przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej tutejszej Gubernji Wojciechem Mieszkowskim w pawilonie zamku po-Biskupiego w Kielcach kancelarją swą utrzymującego dopełnić się winną przeznaczył. Każdy więc z interesantów prawo do tej nieruchomości roszczący przed rzeczonym powyżej urzędnikiem w oznaczonym terminie i miejscu osobiście lub przez pełnomocnika specjalnie i urzędownie umocowanego stanąć i żądania swe i wnioski dowodami poparte do protokułu regulacyjnego podać winien, a to pod prekluzją art. 154 i 160 ustawy hypotecznej z r. 1818 zagrożoną. Nadmienia przytem, że dzień ogłoszenia decyzji jaka w skutek regulacji wydana będzie, nastąpi d. 18 (30) Września r. b. na posiedzeniu wydziału hypotecznego tutejszego Trybunału i i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Kielce, d. 16 (28) Maja 1866 r.
Prezes, Radca Stanu, Pawłowski.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 3251*) *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że podług wskazanych postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędzie się w sali posiedzeń Komisji w d. 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 12ej w południe, in minus przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie na roboty następujące:

1. Na gruntowną restaurację gmachu Gimnazjalnego w m. Łomży, poczynając od sumy rs. 9,895 k. 67½.
2. Na takąż restaurację gmachu Gimnazjalnego w m. Piotrkowie od sumy rs. 5,722 kop. 49½.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu powyżej oznaczonym, złożyć na ręce Dyrektora Głównego Komisji Rządowej Oświecenia, oddzielnie na każde roboty, deklaracje opieczętowane napisane na właściwym papierze stemplowym, czysto wyraźnie bez skrobań i poprawek, podług domieszczonego niżej wzoru, z wyrażeniem w takowych liczbami i literami ilości procentu, jaki odstępuje od sumy anszlagowej.

Do deklaracji ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej przekonywające o zamożności majątkowej konkurenta i akuratności jego w wykonywaniu tego rodzaju robót, tudzież kwitu Banku Polskiego lub innej kasy Rządowej, na złożone vadium wyrównywające jednej dziesiątej części sum anszlagowych, czyli do robót pierwszych rs. 900, do robót drugich rs. 573, ktore złożyć może w gotowiźnie na licytacji.

Vadium to może być także złożone:

a) W papierach kredytowych Cesarstwa licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym, a w Dzienniku Warszawskim z dnia 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. ogłoszonym, i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, z których będą przyjmowane akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej w stosunku 60 procentu, a Terespolskiej i Łódzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków.

Listy zastawne i obligi skarbowe przyjmowane będą podług kursu giełdy Warszawskiej.

Po otwarciu złożonych deklaracij, odbędzie się pomiędzy tymiż, którzy złożyli deklaracje licytacja głośna in minus a to od sum, jakie najkorzystniejsze dla Skarbu podane zostały.

Odstępujący na głośnej licytacji najwyższy dla Skarbu procent, za utrzymującego się przy entrepryzie uznany będzie.

Warunki licytacyjne, plany i anszlagi na pomienione roboty, mogą być każdodziennie w godzinach biurowych w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego przejrzane.

Warszawa, d. Maja (Czerwca) 1866 roku.
Dyrektor Wydziału, Michniewicz.
Naczelnik Sekcji, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

W zastosowaniu się do obwieszczenia z d. 21 Maja (2 Czerwca r. b. przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej podanego, składam niniejszą deklarację, którą obowiązuje się:

ad 1-m wykonać roboty przy restauracji gmachu Gimnazjalnego w m. Łomży;—lub

ad 2-m wykonać roboty przy restauracji gmachu Gimnazjalnego w m. Piotrkowie;—odstępując od ogólnej sumy anszlagowej procentu (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom objętym warunkami, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. lub vadium w gotowiźnie lub też w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) oraz świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Zamieszkanie moje pod N. przy ulicy NN.
Pisałem w Warszawie dnia 1866 r.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

---

(N. D. *3013*). *Naczelnik Powiatu Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 1 (13) Maja r. b. Nr. 46.042/8.336, odbędzie się w dniu 31 Maja (12 Czerwca) r. b. 1866 o godzinie 10 ej rano w biurze Naczelnika Powiatu Łowickiego licytacja „in plus" na jednoroczne od d. 20 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. wydzierżawienie:

1. Folwarków Niedzwiada i Klewków w Powiecie Łowickim, które należały do Klasztoru XX. Emerytów w Łowiczu, a pod Zarząd Skarbu przeszły; z wyłączeniem propinacji, poczynając od rs. 858 i opłatą podatków z tych dóbr przez dzierżawcę opłacać się winnych.
2. Propinacji w tychże dobrach Niedzwiada i Klewków poczynając od rs. 375 i opłatę podatków przez dzierżawcę.

Warunki do dzierżawy są następujące:

Ad 1. Co do folwarku: Przystępujący do licytacji, winien złożyć świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. co do dzierżawy dóbr rządowych wymagane.

Złoży na vadium gotowizną połowę wyrównywającą rocznej dzierżawie, która zaraz przy licytacji do wysokości postąpionej sumy dokompletowaną i na pierwszą ratę użytą będzie. Przy spisaniu dzierżawnego kontraktu przed wprowadzeniem w posesję dóbr złoży gotowizną, papierami dowodowemi lub hypotecznie kaucję wyrównywającą rocznej dzierżawie i podatkom, oraz całej wartości inwentarzy skarbowych, jeżeli takowe do użytku zatrzymać zechce.

Gdyby życzeniem było dzierżawcy, aby znajdujące się na gruncie inwentarze pozostawione zostały, wówczas za użytkowanie takowych od ich wartości zapłaci 10% procentu, a w przeciwnym razie te inwentarze przed objęciem posesji dzierżawnej sprzedane będą i dzierżawca potrzebne inwentarze własnym kosztem zaprowadzi.

Zasiewy ozime i jare w tej ilości w jakiej dzierżawca odbierze, pozostawić obowiązany.

Ponieważ dobra wydzierżawiają się ryczałtowo, zatem Skarb szczegółowych dochodów nie poręcza i żadne w tym względzie pretensje dzierżawcy przyjęte nie będą.

O innych warunkach w godzinach biurowych w biurze Powiatu Łowickiego konkurenci przekonać się mogą.

ad 2. Co do propinacji w dobrach Niedzwiada i Klewków.

Przystępujący do licytacji złoży na vadium gotowizną połowę wyrównywającą rocznej dzierżawie, która zaraz przy licytacji do wysokości postąpionej sumy dokompletowaną będzie.

Przy spisaniu dzierżawnego kontraku przed wprowadzeniem w użytek czyli dzierżąwę propinacji, zapłaci dzierżawca gotowizną cenę dzierżawną postąpioną, zaś vadium po skompletowaniu do wysokości półrocznej sumy dzierżawnej i podatków, obróconem i przesłanem będzie do depozytu Kasy Gubernjalnej na kaucją.

O innych warunkach w godzinach biurowych w biurze Powiatu Łowickiego, konkurenci przekonać się mogą.

Łowicz dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
(3) Jakowski.

---

(N. D. *3247*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Podaje do wiadomości że w d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana w kancelarji szpitala Dzieciątka przed Radą Szczegółową tegoż szpitala i urzędnikiem do szczególnych poruczeń ze strony Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych odbędzie się nowa głośna in plus licytacja na wydzierżawienie wszystkich dziesięciu lokali w kamienicy szpitalnej przy ulicy Ś-to Krzyskiej, objętych wykazem w Dzienniku Warszawskim Nr. 99, 100 i 101 łącznie, od ceny przez delegację postanowionej.

O bliższych warunkach tak licytacji jak i samej dzierżawy dowiedzieć się można każdodziennie w kancelarji szpitalnej.

Warszawa, dnia 19 (31) Maja 1866 r.
1) Opiekun Prezydujący, Mianowski.

---

(N. D. *3224*) *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w d. 6 (18) Czerwca r. b. o godz. 3 po południu w sali posiedzeń Rady Szczegółowej szpitala Ś. Jana Bożego w m. Lublinie odbywać się będzie licytacja głośna na 6-letnie t. j. od 1 Czerwca r. b. do tegoż dnia i mca 1872 roku wydzierżawienie folwarku Rury-Bonifraterskie v. Czuby do szpitala S. Jana Bożego w Lublinie należącego, położonego w P-cie i O-gu Lubelskim oddalonego od m. Lublina wiorst 3 a obejmującego gruntu mórg 183 prętów kwadratowych 62.

Przystępujący do licytacji złożyć winien.

a) Świadectwa kwalifikacyjne dla dzierżawców dóbr rządowych, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. wskazanej.

b) Vadium w ilości rs. 364 k. 63 od której licytacja in plus rozpoczętą będzie jako wyrównywające wyrachowaniu intraty rocznej, na pewność dotrzymania warunków kontraktowych. Vadium to nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwróconem zostanie.

Przed odbyciem licytacji, każdy do niej przystąpić chcący może się na miejscu o stanie wypuszczonej w dzierżawę realności naocznie przekonać. Warunki zaś licytacyjne do kontraktu i wykaz intraty przejrzane być mogą w kancelarji Rady Szczegółowej szpitala Ś. Jana Bożego w Lublinie oraz w biurze Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Warszawie.

Nadmienia się przytem, że inwentarz żywy i martwy roecnie na pomienionym folwarku będący, może utrzymujący się przy dzierżawie drogą licytacji nabyć.

Warszawa, d. 19 (31) Maja 1866 roku.
p. o. Prezesa, Jenerał-Lejtnant,
1) Rożnow.

---

(N. D. *3236*) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Na zasadzie rozporządzenia magistratu miasta Warszawy, z dnia 7 (19) b. m. i r. Nr. 2276/830, zawiadamia interesowane osoby, iż sprzedaż ruchomości należących do Rubina Lewinsohna, dłużnika skarbowego, rsr 174 kop. 28½, odbędzie się na dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, w domu pod Nr. 2428.

Warszawa dnia 18 (30) Maja 1866 roku.
Słupecki.

---

(N. D. 3229) Wiadómo czynię, iż prawnie w egzekucji sądowej zajęte ruchomości i wina, jako to: meble machoniowe, jesionowe, rygały sklepowe, bufety jesionowe, lustro, wina francuzkie i węgierskie w beczkach i butelkach i t. p. na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie na gruncie domu N. 2260, przy ulicyNalewki w Warszawie, w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana i dni następnych, jak również w tymże dniu o godzinie 10 z rana, na targu w rynku Starego-Miasta w Warszawie, fortepian machoniowy, różne meble jesionowe, lustra, sprzęty szynkarskie, beczki, kufy i t. p, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*J. Szymanowski* Komornik.

---

(N. D. 3239) W dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano na Starem-Mieście, w dniu 24 (5) b. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, w dniu 25 (6) t. m. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w dniu 26 (7) t. m. o godzinie 10 rano na Starem mieście, i w dniu 27 (8) t. m. o godzinie 10 rano na Sewerynowie, i o godzinie 4 z południa na Grzybowie, w Warszawie prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, szafy sklepowe, lustra, lampy i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*Czamański* Komornik.

---

(N. D. 3244) W dniu 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 11 na placu Ś-go Aleksandra 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 10 i 12 w rynku Starego-Miasta, i w dniu 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 11 za Żelazną-Bramą, prawnie zajęte meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, lustra, i t. p., przez publiczną licytacją sprzedane będą.

*A. Markowski* K. p. S. A.

## DONIESIENIA PRYWATNE.



---

(N. D. 3238)

**Licytacja.**

Z powodu zwinąć się mającego gospodarstwa na folwarku Rakowiec, 2 wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi, odbywać się będzie codziennie, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, od godziny 9 z rana, począwszy od dnia 6 Czerwca, na sprzedaż inwentarzy żywych, jako to: krów i jałowizny rasy oldenburgskiej (czystej krwi), jako też krów rasy krajowej (poprawnej), oraz wołów roboczych i na rzeź, jako też koni fornalskich stadniny i inwentarza martwego. (8260)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).